SPORTOWY 24

CHEMIK CZEKA NA ZWYCIĘSTWO

TYM RAZEM BYDGOSZCZANIE ZREMISOWALI Z VICTORIĄ - Str. 19-24

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 213 (11401) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Poniedziałek, 14.09.2026

To będzie wyjątkowa lekcja w lesie. Także z orientacji
Podczas poszukiwania grzybów bardzo łatwo stracić orientację w terenie. Leśnicy będą podpowiadać, z czego korzystać, aby do tego nie doszło **Str. 2**

Obradował Europejski Parlament Młodzieży
Symulowano między innymi pracę prawdziwych komisji Parlamentu Europejskiego **Str. 4**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pieniądze

Imponujące dochody i majątki komorników w naszym regionie

Sztaby złota o łącznej wadze 10 kilogramów - to jeden z wielu elementów majątku komornika Macieja Bakalarskiego z Bydgoszczy. **Str. 7**

Z naszych stron

Dwa nowe kierunki studiów na Politechnice Bydgoskiej

Kryminologia i kryminalistyka to będą studia I stopnia. Kierunek ten otrzymał we wrześniu tego roku pozytywną opinię komisji. **Str. 6**

Bożenna Biskupska w Młynach Rothera
To najbardziej kompleksowa prezentacja prac tej artystki. **Str. 5**

Wszyscy czekają na otwarcie Fabryki Lloyda
Niedługo rozpocznie się najbardziej skomplikowany i najdłuższy etap odbudowy. **Str. 6**



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Rekreacja

Charytatywny peleton familijny



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

W sobotę przez miasto przejechał 17. Rajd Galerii Pomorskiej. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń rekreacyjnych w Bydgoszczy

Kontrowersje

Ziemia osuwa się spod kamienicy. Rodziny nie mogły wrócić do mieszkań

Jarosław Więcławski

10 września po południu doszło do uszkodzenia budynku wielorodzinnego przy ul. Pomorskiej 88E na Londynku w Bydgoszczy. Część z mieszkańców musiała natychmiast opuścić swoje mieszkania, które wyłączono z użytkowania. Tuż obok budynku trwają prace przy budowie zbiornika retencyjnego.

Roboty ziemne przy ul. Chocimskiej rozpoczęły się w czerwcu. To jedno z zadań projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska" Miejskich Wodociągów i Kanalizacji.

„Dzisiejsze prace Meliorexu zakończyły się ewakuacją całego budynku na Pomorskiej. Do 4 mieszkań lokatorzy nie powrócą dzisiaj na noc - nie wiadomo co dalej. Póki co trafili do hostelu" - napisała w czwartek wieczorem na facebookowej grupie „Bydgoszczanie" pani Dominika.

Jak dodała, od czasu, gdy rozpoczęto prace na Chocimskiej, w pobliżu budynku przy Pomorskiej 88E, zgłaszała gdzie się da problem z wpływem robót na stan obiektu, ale bez efektów.

„Dzisiaj została wezwana straż. Spod kamienicy w stronę wykopu osuwa się ziemia. Na budynek nie zostały założone czujniki geodezyjne. Nikt nie mierzy, jak prace wpływają na jego stan" - opisała pani Dominika.

- Otrzymaliśmy wezwanie w czwartek o 15.23. Zgłoszenie mówiło o tym, że miało dojść do osunięcia ściany budynku mieszkalnego. Strażacy potwierdzili na miejscu, że doszło do około 1-2 cm osunięcia ściany w pionie - mówi mł. bryg. Karol Smarz, oficer prasowy KM PSP.©℗ **Str. 4**

eprasa.pl 217101152e

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Wtorek: Strefa Biznesu Środa: Strona Zdrowia Czwartek: Dodatek dla seniorów

14.09.2026 Poniedziałek

Dziś imieniny: Alberta, Bernarda, Jana, Piotra
108 dni do końca roku, Święto Podwyższenia Krzyża Św.

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PROGNOZA POGODY

Przed nami ciepłe dni i zimne poranki. Nadchodzi babie lato

Agnieszka Romanowicz

Lato zbliża się do końca, ale nie pozwala o sobie zapomnieć. I tak pozostanie prze kolejne dni. W Kujawsko-Pomorskiem pogoda ma sprzyjać spacerom, wycieczkom rowerowym i biesiadom przy grillu. Tylko poranki będą wilgotne i chłodne.



FOT. PIXABAY

Charakterystyczne dla babiego lata są pajęczyny, które unoszą się też w powietrzu

- Wygląda na to, że klimatyczne lato właśnie się kończy całkiem przyjemną pogodą - zauważa Bogdan Bąk, meteorolog z regionu.

Pod koniec ubiegłego tygodnia na południu Polski temperatura przekroczyła 30 stopni Celsjusza, a w naszym regionie słupek rtęci zatrzymał się między 25 a 27 kreską.

- Ale to nie koniec lata, bo oto nadchodzi okres względnie ciepłej pogody w dzień i chłodnych poranków, zwany babim latem - zapowiada Bogdan Bąk.

Opady deszczu mogą się pojawić w pierwszej połowie rozpoczynającego się tygodnia.

- Zwłaszcza we wtorek i w środę, ale czasami też zza chmur wyjrzy słońce - uspokaja Bogdan Bąk.

W następny weekend nadal będzie pogodnie, w dzień temperatura wyniesie 18-19 stopni C.

- A więc będzie okazja do wyjścia na spacer lub na wycieczkę rowerową. Można też jeszcze zrobić ostatniego, letniego grilla - poleca meteorolog.

Tym bardziej, że po 20 września na kilka dni ma powrócić deszcz.

©℗

GRZYBOBRANIE

Chodźmy na grzyby! To będzie wyjątkowa lekcja w lesie, także z orientacji w terenie

Agnieszka Romanowicz

Zatrzęsienie grzybów i grzybiarzy w regionie. Leśnicy radzą, jak się nie zgubić w lesie, a my zapraszamy na grzybobranie z ekspertami, które 26 września będzie w kilku miejscach Kujaw i Pomorza.

W Kujawsko-Pomorskiem wysypały kanie, kurki, podgrzybki, koźlarze i prawdziwki, które w tym roku imponują rozmiarami. Urodzaj potrafi oszołomić - w pogoni za kolejnymi okazami można zgubić się w lesie.

- Wzrok skupiony na runie leśnym czy przejście kilkuset metrów między podobnymi drzewostanami wystarczą, aby droga powrotna przestała być oczywista. Podczas poszukiwania grzybów szczególnie łatwo stracić orientację - ostrzega Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dlatego do lasu warto przygotować się jeszcze przed wyjściem z domu. - Pomocny jest Bank Danych o Lasach oraz aplikacja mobilna mBDL, przygotowana na zlecenie Lasów Państwowych. Pozwala ona korzystać m.in. z map leśnych, lokalizacji GPS, zapisywać punkty i przebytą trasę oraz korzystać z prostej nawigacji. Co szczególnie istotne w lesie, po wcześniejszym pobraniu mapa może być wykorzystywana bez połączenia z internetem - wyjaśnia Honorata Galczewska.

Jednym z najważniejszych elementów ułatwiających orientację są oddziały leśne. Na nizinach mają one zwykle regularny układ. Granice pomiędzy nimi mogą wyznaczać tzw. linie oddziałowe, często proste, pozbawione drzew pasy, drogi lub przecinki. Numery oddziałów znajdziemy na słupkach oddziałowych. Są to najczęściej betonowe lub kamienne, czasem drewniane słupki ustawiane przy granicach oddziałów. Numer ze słupka oddziałowego może być niezwykle pomocny podczas ustalania naszego położenia. Jeżeli mamy przy sobie telefon, warto taki słupek sfotografować.

Równie ważny dla bezpieczeństwa grzybiarzy jest świadomy wybór grzybów. Do koszyka wkładajmy wyłącznie grzyby, których jesteśmy pewni. Okazją do poszerzenia wiedzy o grzybach może być wspólne grzybobranie z grzyboznawcami, klasyfikatorami grzybów oraz leśnikami i strażnikami leśnymi, organizowane 26 września w kilku miejscach regionu pod hasłem „ChodźMY na grzyby".

- Do udziału zapraszamy bez względu na wiek: rodziny, seniorów, początkujących i doświadczonych grzybiarzy - zachęca organizator, Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy.

Grzybobranie rozpocznie się o godz. 9. Informacje dotyczące miejsca zbiórki zostaną przekazane osobom zapisanym na wydarzenie. Zapisy prowadzone są przez internet (e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl) i telefonicznie pod numerem 52 376 18 91.

Na najbardziej wytrwałych grzybiarzy czekają nagrody, a zwieńczeniem będzie ognisko.

- Zadbaliśmy o to, aby mieszkańcy regionu mogli dołączyć do nas możliwie blisko swojego miejsca zamieszkania. To okazja do aktywnego spędzenia czasu na łonie natury, ale przede wszystkim do zdobycia wiedzy, która pozwala zbierać grzyby bezpiecznie - mówi Wojciech Koper, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Poniedziałek
21°C/14°C

Wtorek
15°C/7°C

KALENDARIUM BYDGOSKIE 14 WRZEŚNIA

Samochód wpadł do Brdy. Kierowca nie przeżył

1448: burmistrz z radą i wójt z ławą ufundowali dla osób biednych i bezdomnych przytułek – szpital pw. Św. Ducha na Przedmieściu Gdańskim w miejscu, gdzie dziś wznosi się kościół Klarysek.
1774: rozpoczął się spław łodzi na całej długości niedawno przekopanego Kanału Bydgoskiego. Próbnie spławiono tego dnia dwie barki wypełnione wapnem, które jednak do Bydgoszczy nie dotarły z powodu awarii śluzy na Osowej Górze.
1872: położono kamień węgielny pod budowę neogotyckiego zboru zaprojektowanego przez F. Adlera przy pl. Wolności, dzisiejszego kościoła katolickiego pw. Św. Piotra i Pawła. Budowę ukończono po czterech latach.
1904: w budynku przy ul. Długiej miało miejsce otwarcie biblioteki miejskiej, której zbiory zostały udostępnione do użytku publicznego. Cztery lata później biblioteka wprowadziła się do budynku przy Starym Rynku 24, gdzie znajduje się do dziś.
1978: przy ulicy Marchlewskiego (dziś Stary Port) do Brdy wpadł samochód osobowy „Warszawa" z dwoma pasażerami. Kierowca zginął, a pasażera wyratowała załoga pchacza Żeglugi Bydgoskiej.
1985: na ścianie domu rodzinnego Mariana Rejewskiego przy ul. Wileńskiej 6 w Bydgoszczy wmurowano tablicę pamiątkową poświęconą pamięci tego wybitnego kryptologa.
1997: o godz. 22 ruszyło nowe bydgoskie radio „Elita", nadające na fali 92,1 UKF „tylko polskie przeboje" oraz serwis aktualności. Dyrektorem programu został Bogusław Kunach.
2009: tłumy wiernych uczestniczyły w uroczystości poświęcenia ostatniej, największej stacji Golgoty XX wieku w fordońskiej Dolinie Śmierci, „Drogi do nieba", 24-metrowej ściany zbudowanej z 716 greckich krzyży.
©℗ **KB**

eprasa.pl 217101152e

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581636

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu **„ORLEN na straży”**

25. edycja programu „ORLEN na straży” to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.

25 lat programu „ORLEN na straży”

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powodzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży” od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.



Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeń chemicznych i przemysłowych. Wnioskowano także o sprzęt łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiarek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przetransportowania odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży” pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

eprasa.pl 217101152e

Bydgoszcz

NASZ PATRONAT

Obradował Europejski Parlament Młodzieży

opr. PK

Bydgoszcz była gospodarzem 22. Narodowej Sesji Selekcyjnej Europejskiego Parlamentu Młodzieży EYP Poland. W dniach 7-12 września 2026 roku do Bydgoszczy zjechało ponad 180 uczestników w wieku od 15. do 24 lat z Polski oraz ponad 15 państw Europy.

22. Narodowa Sesja Selekcyjna Europejskiego Parlamentu Młodzieży EYP Poland odbyła się pod hasłem „Currents of Industry, Rivers of Progress ” („Prądy przemysłu, rzeki postępu”).

- Uczestnicy mieli możliwość kształtowania swoich poglądów, a także kompetencji miękkich w jednym z największych miast województwa kujawsko-pomorskiego. W trakcie trwania sesji EYP młodzież z całej Europy ma okazję integrować się, zawierać międzynarodowe przyjaźnie, pogłębić swoją wiedzę na temat działania poszczególnych instytucji UE oraz w szczególności, rozwijać umiejętności przydatne w życiu codziennym i zawodowym, takie jak przemawianie publiczne, wyrażanie swojej opinii oraz współpraca w grupie - informuje Nina Szczygielska ze Stowarzyszenia Europejski Parlament Młodzieży EYP Poland.

Sesje Europejskiego Parlamentu Młodzieży są w całości prowadzone w języku angielskim, więc stanowią możliwość przełamania swoich barier językowych.

Wydarzenie odbywa się według formatu stosowanego przez wszystkie siostrzane organizacje w Europie.

Pierwszy dzień Sesji Europejskiego Parlamentu Młodzieży (7 września) przeznaczony był na szkolenie dla wolontariuszy - dziennikarzy sesyjnych, organizatorów i osób, które miały prowadzić pracę w zespołach uczestników. Szkolenie obejmowało obróbkę zdjęć, zarządzanie czasem i energią w zespole, rozwiązywanie konfliktów oraz tworzenie warunków do efektywnej pracy w bezpiecznym otoczeniu.

W kolejnych dniach program podzielony był na 3 części. W pierwszej – teambuildingu (8 września) - uczestnicy poznawali się oraz budowali zespoły w procesie gier integracyjnych i komunikacyjnych.

Następnie (9-10 września), symulując pracę faktycznych komisji Parlamentu Europejskiego, dyskutowali nad aktualnymi problemami oraz opracowują projekt rozwiązań, tzw. rezolucję.

W ostatnich dniach sesji (11-12 września) odbywało się Zgromadzenie Generalne, będące odwzorowaniem posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego, podczas którego delegaci debatują nad zaproponowanymi w rezolucjach rozwiązaniami. Całość kończy Ceremonia Zamknięcia, zawierająca podsumowanie wydarzenia oraz oficjalne wystąpienia Patronów i Partnerów Sesji.

Wydarzenie zorganizowane jest w całości przez zespół młodych ludzi - studentów i uczniów szkół ponadpodstawowych - łącznie z zebraniem funduszy, znalezieniem miejsc, w których będzie odbywało się wydarzenie, zakwaterowania i wyżywienia, jak i zaplanowanie programu kulturalnego dla wszystkich uczestników.©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Do Bydgoszczy zjechało ponad 180 osób z kilkunastu państw

Z PIERWSZEJ STRONY

Prace przy zbiorniku - stop!

Jarosław Więcławski

10 września doszło do uszkodzenia budynku wielorodzinnego przy ul. Pomorskiej 88E na Londynku w Bydgoszczy. Część mieszkańców musiała natychmiast opuścić swoje mieszkania, które wyłączono z użytkowania.

W budynku wielorodzinnym jest 7 mieszkań. Wszyscy lokatorzy zostali ewakuowani - łącznie było to 12 osób. Nikomu nic się nie stało.

- W okolicy odbywają się prace ziemne związane z budową zbiornika retencyjnego. Poprosiliśmy firmę, aby natychmiast przerwała roboty, bo w naszej ocenie mogła to być bezpośrednia przyczyna osunięcia ściany - stwierdza mł. bryg. mgr inż. Karol Smarz.

- Na miejsce przybyli również przedstawiciele Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, którzy dokonali oględzin. Jeszcze w trakcie naszych działań otrzymaliśmy informację, że przy uszkodzonej ścianie znajdują się 4 lokale - wszystkie są wyłączone z użytkowania - dodaje.

Co dalej z mieszkańcami?

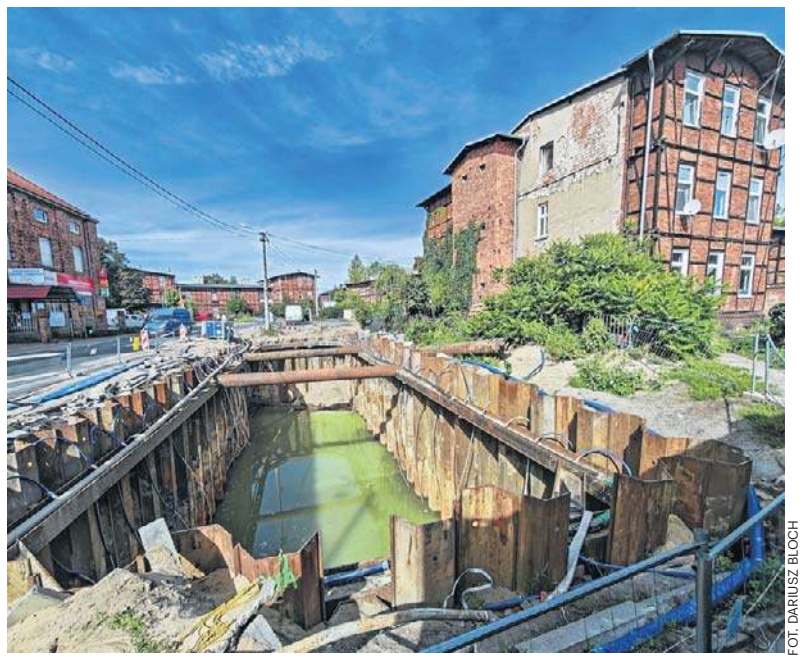
Rodziny nie mogły wrócić do mieszkań - łącznie to 7 osób. Jak mówi oficer prasowy, w związku z informacją, że nie mają oni możliwości zapewnienia sobie lokalu zastępczego, działania podjęło Bydgoskie Centrum Zarządzania Kryzysowego, które zapewniło tymczasowe lokum.

- Wydałam w czwartek ustną decyzję wyłączającą z użytkowania cztery lokale mieszkalne w budynku, ze względu na to, że mają one przynależne pomieszczenia WC w dobudówce. Jest ona w złym stanie technicznym i faktycznie pogorszył się on w ostatnim czasie - informuje nas Magdalena Mikołajska, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Bydgoszczy.

Gdy w piątek (11 września) rano byliśmy na miejscu, część z lokatorów pakowała swój dobytek. Pokazują oni uszkodzenia, w tym te widoczne na klatce schodowej. Na placu budowy nie ma pracowników i nic się nie dzieje.

- W piątek rozmawialiśmy z przedstawicielami wykonawcy, firmy Meliorex. Mają oni wykonać stosowne opracowanie, w którym wskażą jak dalej będą wykonywane prace. Na razie nie mogą ich realizować. Właściciel, czyli gmina Bydgoszcz (to budynek ADM-u), otrzyma pisemną decyzję zakazującą użytkowania czterech lokali i nakazującą wykonanie m.in. doraźnego zabezpieczenia obiektu. Dziś na miejscu, z uwagi na zgłoszenia mieszkańców, miał pojawić się z kontrolą również kominiarz - przekazuje Magdalena Mikołajska.

- Wczoraj wieczorem, względem czterech rodzin, zapadła decyzja o konieczności opuszczenia lokali z budynku przy ul. Pomorskiej. Rodziny zatrzymały się w hostelu. Po otrzymaniu decyzji PINB, najemcy otrzymają propozycje lokali zamiennych. Doraźnie pomoc udzielona zostanie przez MOPS - odpowiadała w piątek Magdalena Marszałek, rzeczniczka prasowa bydgoskiego ADM-u.


FOT. DARIUSZ BLOCH

Prace na ulicy Chocimskiej rozpoczęły się w czerwcu

Prace przy budowie zbiornika wstrzymane

Pytania przesłaliśmy również do spółki MWiK. Na wstępie przypomina ona, że prace prowadzone w rejonie ulic Mazowieckiej i Pomorskiej to element projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych”, obejmującego m.in. budowę zbiorników retencyjnych, retencji kanałowych, kanałów deszczowych oraz infrastruktury umożliwiającej zagospodarowanie wód opadowych. Jego celem jest zwiększenie odporności miasta na skutki zmian klimatu, w szczególności na coraz częściej występujące intensywne opady deszczu.

- W bezpośrednim sąsiedztwie prowadzonych robót znajduje się kamienica przy ul. Pomorskiej 88E. Do tego obiektu przylega dobudowana część, w której zlokalizowane są toalety i pomieszczenia gospodarcze. Z posiadanych przez MWiK informacji wynika, że dobudówka stanowi odrębną konstrukcję i nie jest konstrukcyjnie połączona z główną częścią kamienicy. Stan techniczny tej części obiektu już przed rozpoczęciem obecnie prowadzonych robót nie był prawidłowy. Występowały tam wcześniej pęknięcia oraz odchylenia ściany - przekazuje nam Alicja Kwaśniewska, rzeczniczka prasowa MWiK w Bydgoszczy.

- Wszelkie decyzje dotyczące dalszego użytkowania budynku pozostają obecnie w gestii Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Jednocześnie z informacji uzyskanych od nadzoru budowlanego wynika, że pęknięcia i odchylenia ściany występowały w tej części obiektu jeszcze przed rozpoczęciem robót związanych z inwestycją MWiK - informuje rzeczniczka miejskiej spółki.

Dodaje, że kolejne prace prowadzone tam 10 września realizowane były na podstawie dokumentacji projektowej i zgodnie z przyjętą dla inwestycji technologią. Miejskie Wodociągi analizują przebieg prowadzonych robót, w tym zastosowaną technologię oraz czy i w jakim zakresie prace mogły mieć wpływ na zwiększenie istniejących uszkodzeń dobudowanej części budynku.

Roboty w bezpośrednim sąsiedztwie budynku przy ul. Pomorskiej 88 są wstrzymane do czasu zakończenia ustaleń.©℗

eprasa.pl 217101152e

KULTURA

Cykle „Rysunek Rzeźby”, „Jednonogi” i „Klatka”, czyli Bożenna Biskupska w Młynach Rothera

Jarosław Więcławski

W sobotę (12 września) w Młynach Rothera odbył się wernisaż wystawy „Czas jest Byciem. Bycie jest Czasem. Czas wewnętrzny i sztuka Bożenny Biskupskiej”. To najbardziej kompleksowa prezentacja twórczości artystki, jaka kiedykolwiek została zorganizowana w Bydgoszczy.



FOT. ŁUKASZ BRODOWICZ

Międzynarodowe uznanie Bożenna Biskupska zdobyła po reprezentowaniu Polski podczas 41. Biennale w Wenecji w 1984 r.

Czym jest czas, jeśli nie mierzymy go zegarem, lecz doświadczamy go poprzez własne istnienie? Ekspozycja stawia to pytanie, prezentując dorobek jednej z najważniejszych polskich artystek powojennych. Na przestrzeni ponad pięciu dekad Bożenna Biskupska wypracowała unikalny język artystyczny, obejmujący malarstwo, rzeźbę, rysunek, instalację i wideo.

- Niezwykle się cieszę, że u progu jesieni mamy szansę zaprosić mieszkańców Bydgoszczy do spotkania ze sztuką współczesną, z wyjątkową sztuką Bożenny Biskupskiej, która w postindustrialnej przestrzeni Młynów Rothera odnajduje się w sposób niezwykły - zapowiadała Katarzyna Jakubowiak, zastępczyni dyrektora Młynów Rothera.

Międzynarodowe uznanie Bożenna Biskupska zdobyła po reprezentowaniu Polski podczas 41. Biennale w Wenecji w 1984 roku. Na wystawie znalazły się prace z różnych etapów jej twórczości, ukazujące relacje pomiędzy czasem, istnieniem i procesem artystycznej transformacji. - Pojawiłam się w Bydgoszczy około 22 lata temu, kiedy był realizowany projekt „Konstrukcja w procesie”. Nie brałam w nim udziału jako artystka, ale jako osoba towarzysząca. To były niesamowite realizacje. Bardzo się wtedy zafascynowałam tym budynkiem, był długo przed remontem, ale został w mojej pamięci. Jak pojawiła się możliwość pokazania mojej twórczości w tym miejscu, to po prostu bardzo się ucieszyłam - mówi Bożenna Biskupska.

Wystawa prezentuje ponad 90 prac, w tym blisko 50 rzeźb z cyklu „Rysunek Rzeźby”, ale także cyklów „Jednonogi”, „Klatka” i najnowszego „Wytyczanie obrazu – To i owo”. Razem ukazują, w jaki sposób każdy kolejny etap twórczości wyrasta z poprzedniego, przekształca go i rozwija.

- Prace z cyklu „Rysunek Rzeźby” pokazywaliśmy zawsze w sposób trochę parateatralny. Wprowadzane światło ujawniało ich cień. Chcemy odwrócić sytuację. Cień pojawi się tylko na podłodze, a głowy będą dźwigać sufity. Te rzeźby w innych przestrzeniach wyglądały zupełnie inaczej, więc to tez będzie ciekawe doświadczenie - uważa artystka.

Organizatorem wystawy jest Fundacja Mózg we współpracy z Fundacją Sztuki Współczesnej In Situ – Międzynarodowym Laboratorium Kultury w Sokołowsku oraz Młynami Rothera. Ekspozycja będzie czynna do 6 stycznia. Stanowi zapowiedź 22. Mózg Festivalu – Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej i Sztuk Wizualnych, którego edycja w 2026 r. poświęcona jest czasowi jako tworzywu artystycznemu, doświadczeniu egzystencjalnemu i nośnikowi pamięci kulturowej.

Prace artystki będą prezentowane również we Współczesnej przy ul. Gdańskiej 5, a od 7 listopada w klubie Mózg. Dodatkowo w Młynach Rothera odbyło się spotkanie z Bożenną Biskupską, które poprowadziła Elżbieta Jabłońska.

Wystawie towarzyszyć będzie dwujęzyczny katalog, w tym limitowana edycja zawierająca „ślady” wykonane przez artystkę, obszerny esej poświęcony jej twórczości i działalności społecznej, tekst kuratorski oraz bogaty program wydarzeń przygotowany we współpracy z Bożenną Biskupską.©℗

REKLAMA 0011577714



eprasa.pl 217101152e

HOBBY

26 września odbędą się V Szaradziarskie Mistrzostwa Bydgoszczy. Trwają zapisy mailowe i telefoniczne

Paweł Kaniak

Działający przy Klubie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych Bydgoski Klub Szaradzistów „Orion" zaprasza do udziału w V Szaradziarskich Mistrzostwach Bydgoszczy. Zawody zostały zaplanowane na sobotę 26 września. Zgłoszenia przyjmowane są do 19 września.

Działający przy Klubie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych Bydgoski Klub Szaradzistów „Orion" kontynuuje tradycje Klubu Szaradzistów, który został założony 13 lutego 1956 roku i jest najstarszym, spośród obecnie działających, klubem szaradzistów w kraju.

Inicjatorem jego powołania był Zbigniew Derfert (1921–2006). Współtwórczynią klubu była m. in. Anna Rafińska (1909–2000). Obecnie klub skupia miłośników rozrywek umysłowych z Bydgoszczy i okolic. Prezesem klubu jest Marek Zmysłowski.

W 2022 roku klub „Orion" zorganizował I Szaradziarskie Mistrzostwa Bydgoszczy. 26 września 2026 roku odbędą się V Szaradziarskie Mistrzostwa Bydgoszczy. Rozpoczną się o godzinie 11.00, w Klubie Inspektoratu Wsparcia SZ przy ul. Sułkowskiego 52a.

Tytułu szaradziarskiego mistrza Bydgoszczy broni Maciej Gąska z Pruszkowa – zwycięzca sprzed roku. Drugie miejsce zajął wówczas Paweł Kustroń z Krosna, mistrz Bydgoszczy z 2024 roku, a trzecie Tomasz Wiśniewski z Chełmży. Najlepszym Bydgoszczaninem, podobnie jak w 2024 roku, był zdobywca 16. miejsca Dariusz Wnukiewicz.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane są do soboty, 19 września: mailowo na adres jaroslawwitt@wp.pl oraz telefonicznie pod numerem 504 913 574.©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Na zdjęciu turniej z 2025 roku

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Dwa nowe kierunki studiów na Politechnice Bydgoskiej

Małgorzata Pieczyńska

Kryminologia i kryminalistyka oraz biegły rewident i audyt finansowy - to dwa nowe kierunki, które pojawiły się w ofercie studiów Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Od września kandydaci mogą ubiegać się o przyjęcie na nie. Rekrutacja trwa.

Kryminologia i kryminalistyka to będą studia I stopnia. Jak informuje fordońska uczelnia, kierunek ten otrzymał we wrześniu br. pozytywną opinię Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Kryminologia i kryminalistyka

- To kierunek praktyczny łączący nauki prawne, medyczne, społeczne, chemiczne z technikami analitycznymi - informuje dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ, prorektor ds. rozwoju i zarazem rzecznik prasowy Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich.

Studenci, którzy wybiorą ten kierunek na bydgoskiej uczelni, zdobędą wiedzę i kompetencje, między innymi, w zakresie badania zjawisk przestępczych, sporządzania dokumentacji procesowej, zabezpieczania i oceny materiału dowodowego, interpretacji opinii biegłych oraz wykorzystywania nowoczesnych metod i technik kryminalistycznych.

- Stawiamy na praktyków. Wykładowcami na kierunku kryminologia i kryminalistyka będą biegli sądowi, laboranci, funkcjonariusze służb bezpieczeństwa, lekarze, sędziowie, detektywi czy informatycy, którzy na co dzień pracują w branży - mówi dr hab. inż. Maciej Dutkiewicz, prof. PBŚ z Instytutu Nauk Prawnych Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich.



FOT. RYSZARD WSZOŁEK/PBS

Kryminologia i kryminalistyka oraz biegły rewident i audyt finansowy to nowości w ofercie Politechniki Bydgoskiej. Na zdjęciu dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ, prorektor ds. rozwoju i rzecznik prasowy uczelni

Biegły rewident i audyt finansowy

Drugą nowością są studia II stopnia na kierunku Biegły rewident i audyt finansowy. Kształcenie o charakterze praktycznym koncentrować się będzie na zagadnieniach związanych, między innymi, z rewizją finansową, analizą sprawozdań, podatkami czy wykorzystaniem sztucznej inteligencji w systemach finansowo-księgowych. Wyjątkowym elementem kształcenia będzie przygotowanie do atestacji sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju (ESG), co odpowiada najnowszym trendom i rosnącemu zapotrzebowaniu rynku na ekspertów w tym obszarze.

- Wyróżnikiem naszego kierunku jest ścisła współpraca z Polską Izbą Biegłych Rewidentów, dzięki której w toku studiów można zaliczyć aż 10 egzaminów państwowych wymaganych w procesie certyfikacji - mówi dr hab. Iwona Posadzińska, prof. PBŚ, dziekan Wydziału Zarządzania Politechniki Bydgoskiej.

Rekrutacja na nowe kierunki trwa.
©℗

WRACAMY DO TEMATU

Właściciel, artyści, mieszkańcy Bydgoszczy - wszyscy czekają na otwarcie Fabryki Lloyda

Jarosław Więcławski

Wkrótce nastąpi zamknięcie budynku w stanie surowym, a do pracy wkroczą monterzy. Tym samym rozpocznie się najdłuższy i najbardziej skomplikowany etap odbudowy Fabryki Lloyda. Artyści i goście mają zawitać tam w połowie przyszłego roku.

Mury pną się coraz wyżej na placu budowy Fabryki Lloyda. A raczej odbudowy, bo obiekt jest rekonstruowany zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi. - Kończymy etap prac, już wkrótce budynek zostanie zamknięty w stanie surowym - mówi Łukasz Gliński, właściciel spółki prowadzącej klub przy Fordońskiej 156. - Kiedy tylko zakończą się prace przy dachu, wstawimy okna i pozostałą stolarkę. Wtedy do środka będą mogli wkroczyć monterzy. A to najdłuższy i najbardziej skomplikowany etap budowy.

Przypomnijmy, że do dramatycznego w skutkach pożaru tego bydgoskiego klubu doszło w styczniu 2024 roku. Ogień gasiło wtedy 11 zastępów straży pożarnej. Niestety główny, zabytkowy budynek spłonął niemal doszczętnie. W toku śledztwa ustalono, że przyczyną było podpalenie. Na jednym z zabezpieczonych do sprawy nagrań widać nawet podpalacza wrzucającego przez okno butelkę z jakąś substancją. Śledztwo, z powodu niemożności ustalenia personaliów sprawcy, zostało umorzone.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Trwa odbudowa spalonej Fabryki Lloyda

Odbudowa rozpoczęła się wiosną tego roku. Wcześniej była niemożliwa nie tylko przez względy finansowe - koszty idące w miliony - ale też z powodów proceduralnych. Fabryka Lloyda to ważny zabytek, znajdujący się pod nadzorem konserwatorskim. Pierwsze prace porządkowe na pogorzelisku mogły rozpocząć się dopiero po roku i trzech miesiącach od pożaru.

Wszystko przez oczekiwanie na decyzję Generalnego Konserwatora Zabytków. Ta dotarła do Łukasza Glińskiego już w styczniu tego roku, ale trzeba było ją gruntowanie przeanalizować. Dokument został też przekazany, między innymi, miejskiemu konserwatorowi zabytków. Decyzja generalnego konserwatora była ważna, bo bez niej wszelkie uzyskane dotąd opinie i decyzje, m.in. Wydziału Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy, nie dawały podstaw do rozpoczęcia prac.

Z zewnątrz Fabryka będzie identyczna z obiektem, który spłonął. Nadzór konserwatorski czuwa też nad rekonstrukcją wnętrza, ale w ramach dopuszczalnych modyfikacji nastąpią pewne zmiany.

- Większość elementów znajdzie się na tym samym miejscu - mówi Łukasz Gliński. - Scena, antresola, bar, toalety. Jeżeli chodzi jednak o wystrój, planujemy kilka niespodzianek. Trochę też nauczeni doświadczeniem, stawiamy na modyfikacje pewnych elementów wnętrza. O tym jednak będzie można powiedzieć więcej, kiedy prace będą już na ukończeniu.

Fabryka Lloyda, jako budynek, w którym będą odbywały się - jak przedtem - koncerty, wymaga wyposażenia w specjalistyczną aparaturę. Chodzi, m.in. o instalacje techniczne, jak choćby sterowane, opuszczane i podnoszone oświetlenie.

- Myślę, że wszystkie prace mogą się zakończyć do połowy przyszłego roku - dodaje Łukasz Gliński.©℗

eprasa.pl 217101152e

PIENIĄDZE

Imponujące dochody i majątki komorników

Zajrzeliśmy do najnowszych oświadczeń komorników z regionu, opublikowanych przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Dochody z pracy kancelarii najczęściej oscylują wokół 350 tysięcy złotych. A jakie są majątki komorników?

Małgorzata Oberlan

710 tys. zł - takie oszczędności w gotówce posiada komornik Dariusz Filipiak z Torunia. W papierach wartościowych natomiast ulokował ponad 70 tys. zł. Posiada nie tylko obszerny dom, ale także własny lokal użytkowy (114 mkw.). Zdecydowanie kocha samochody. W garażu parkuje 3 auta takich marek: Audi A6, Peugeot 308 i Opel Corsa. Czwarty samochód - Forda Mondeo - sprzedał. W minionym roku osiągnął 376 tys. 592 zł dochodu.

Równie imponujące oszczędności ma toruński komornik Jarosław Grajkowski. To 550 tys. zł oraz ulokowany w funduszach inwestycyjnych 1 mln 700 tys. zł. Posiada 3 mieszkania (jedno we współwłaściciel i oraz 3 działki budowlane. W garażu natomiast ten komornik parkuje 2 samochody - dwa Mercedesy (2013 i 2023 r.). W roku ubiegłym z pracy miał 363 tys. 339 zł dochodu.

Miłośnikiem motoryzacji jest komornik Marek Imiela z Torunia. Posiada nie tylko 2 samochody (marki: Fiat Tipo i Fiat Punto), ale także motocykl Ducati i rower Scott Addict. Ten komornik posiada bardzo obszerne mieszkanie (173 mkw.), prawo do 1/3 domu oraz działkę zabudowaną nieruchomością o powierzchni 144 mkw. Oszczędności natomiast ma 70 tys. zł. Praca przyniosła mu w zeszłym roku 343 tys. 055 zł dochodu.

W gronie najzamożniejszych komorników jest także Krzysztof Mańkowski z Torunia. Na czarną godzinę odłożył ponad 150 tys. zł i ponad 600 i ponad 600 USD. Wrażenie robią listy jego nieruchomości pojazdów. Posiada bowiem „nieruchomość zabudowaną" o powierzchni 675mkw., obszerne mieszkanie (166 mkw) i kolejne, mniejsze „M" 93 mkw.). Dwa ostatnie - wraz z żoną. W garażu parkuje natomiast 3 auta. Są to: Toyota Aygo, Volvo XC i BMW X6 (rocznik 2025).



FOT. POLSKA PRESS

Ustawa o komornikach sądowych wymusza na sądach publikowanie złożonych przez komorników oświadczeń majątkowych

Kancelaria komornicza dał mu w ub.r jednak „tylko" 112 tys. 564 zł dochodu, po opodatkowaniu. Z wynajmu „M" miał kolejnych ponad 21 tys. zł wpływu.

Złoto w Bydgoszczy

Sztaby złota o łącznej wadze 10 kilogramów - to jeden z wielu elementów majątku komornika Macieja Bakalarskiego z Bydgoszczy. Na czarną godzinę ma on jeszcze odłożone 10 tys. dolarów i trochę złotówek. Posiada trzy „nieruchomości zabudowane" o powierzchniach: 700, 1758 i 1371 mkw. W garażu parkuje Jeepa i motocykl Harley Davidson Fat Boy (rocznik 2020). W leasingu ma jeszcze Jeepa Wranglera. Przez miniony rok praca dała mu 341 tys. 177 zł.

Piorunujące wrażenie na zwykłym śmiertelniku może zrobić majątek innego bydgoskiego komornika - Jarosława Kuny. Bezsprzecznie należy nie tylko do najzamożniejszych komorników w całym regionie. Kancelaria w ub.r dała mu ponad 365 tys. zł dochodu z małym haczykiem. Kolejne zyski miał z wynajmowania lokalu biurowego (64 tys. zł) i mieszkania (30 tys. zł). Kolejny wpływ do budżetu zapewniła mu wypłata z polisy emerytalnej - ponad 167 tys. zł.

Na czarną godzinę ten komornik odłożył 480 tys. zł, 600 euro i 3 tys. 600 dolarów. W rozmaitych funduszach i wekslach natomiast ulokowane ma grubo ponad milion zł. Lista tychże inwestycji jest tak długa, że brak tu miejsca na jej przytaczanie.

Długa jest także lista nieruchomości Jarosława Kuny. Posiada on między innymi: dom o powierzchni 227 mkw. na działce 2000 mkw, budynek o powierzchni ponad 500 mkw. na działce 342 mkw, kolejny dom o powierzchni 190 mkw/. na działce 712 mkw., kolejny dom o powierzchni 207 mkw. na działce 718 mkw. oraz trzy lokale o powierzchniach 58, 42 i 36 mkw. Część tych nieruchomości to wspólnota małżeńska.©℗

REKLAMA 0011568966



51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl 217101152e

FOKUS

• **7 na 10 Polaków woli domowe przetwory** od produktów kupowanych w sklepie - wynika z raportu Providenta

WOJNA

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5.

Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy" - informowało PKP Intercity.

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki.

W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie polskiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie doszło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje".

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy". „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek".

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE".

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał. PAP

WARSZAWA

PKOl: Walne Zgromadzenie czy tymczasowy prezes

Karolina Wrońska

Dzisiaj zbiera się zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Najprawdopodobniej jeden z ośmiu wiceprezesów zastąpi aresztowanego prezesa Radosława Piesiewicza.

Jeśli Piesiewicz zostanie odwołany, zarząd będzie musiał wybrać pełniącego obowiązki prezesa, który pokieruje PKOl do czasu wyboru nowych władz PKOl przez Walne Zgromadzenie. Członkowie zarządu do wyboru będą mieć dwie ścieżki. Mogą zdecydować, że p.o. prezesa będzie kierował Komitetem do końca kadencji, czyli do kwietnia 2027 roku. Dopiero wówczas Walne Zgromadzenie dokonałoby wyboru docelowego prezesa i zarządu. Mogą też jednak podjąć decyzję o skróceniu kadencji i zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PKOl, ale to jest mało prawdopodobny scenariusz.

PAP

WARSZAWA

MON ostrzega przed fałszywymi informacjami

oprac. Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej ostrzega przed coraz częściej pojawiającymi się w sieci fałszywymi i zmanipulowanymi informacjami dotyczącymi kart mobilizacyjnych.

Resort wyjaśnił, że nadawanie przydziałów mobilizacyjnych nie jest nową procedurą i jest realizowane od wielu lat jako stały element systemu obronnego państwa.

Wojskowe Centra Rekrutacji prowadzą ewidencję osób objętych obowiązkiem obrony i nadają przydziały zgodnie z potrzebami Sił Zbrojnych RP. „Takie działania nie oznaczają rozpoczęcia powszechnej mobilizacji ani masowego powoływania obywateli do wojska" – podkreśliło ministerstwo. Resort zwrócił uwagę, że w przestrzeni informacyjnej pojawiają się również spreparowane, wygenerowane przez AI wizerunki rzekomych kart mobilizacyjnych.

„Nie daj się dezinformacji i zawsze sprawdzaj informacje w oficjalnych źródłach" – apeluje MON.

KRÓTKO

Warszawa

Bez zabezpieczeń wspiął się na Varso Tower

26-letni mężczyzna francuskiego pochodzenia wszedł w niedzielę na Varso Tower - najwyższy budynek w Polsce i Unii Europejskiej (310 metrów wysokości). Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 7.47. – Mężczyzna wszedł na dach, gdzie czekali na niego policjanci i strażacy z grupy wysokościowej. Jest teraz w dyspozycji wolskiej policji – przekazał mł. asp. Bartłomiej Śniadała ze stołecznej policji. Miejsce zabezpieczali strażacy, którzy rozłożyli dwa skokochrony.

Wypadek

Tragiczny wypadek w Wieliczce

W sobotę rano w Wieliczce doszło do śmiertelnego wypadku na drodze krajowej nr 94. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 29-letni kierujący samochodem marki Audi, jadąc od strony Krakowa w kierunku Bochni, podczas wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Kierujący Audi zmarł w szpitalu.

Kujawsko-Pomorskie

Policjanci szukają kierowcy

Policjanci z Wąbrzeźna szukają kierowcy rozbitej Toyoty, którą znaleziono w nocy na autostradzie A1 w rejonie Grudziądza. Około godziny 2.00 w nocy służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o rozbitym samochodzie. Po przybyciu na miejsce ratownicy zastali rozbitą Toyotę, która uderzyła w barierę energochłonną. Zaskakujące było jednak to, że zarówno w pojeździe, jak i w jego najbliższym otoczeniu nie było kierowcy.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska kultura to nie jest koszt. To są ludzie, to są miejsca pracy, to przemysły kreatywne, to turystyka, eksport, rozwój miast i regionów.

MARTA CIENKOWSKA
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 217101152e

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów. Zniszczono część bloku w Odessie

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.



FOT. DSNS OBWODU ODESKIEGO

Rosjanie atakowali Odessę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek w mieście

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu równieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z równieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiaczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 uderzeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ.

Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.

REKLAMA 0011548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

MINUTA DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA

Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1

Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

eprasa.pl 217101152e

30. ZŁOTA SETKA POMORZA I KUJAW

Złote biznesy na jubileuszowej gali

- Wyjątkowy, magiczny, cudowny wieczór - to tylko niektóre słowa zachwytu, które padały z ust gości jubileuszowej gali Złotej 100 Pomorza i Kujaw. Wrażenie robiła oprawa uroczystości i występ gwiazdy - zespołu De Mono.

Beata Busz



FOT. DARIUSZ BLOCH

30. Złota 100 Pomorza i Kujaw przeszła już do historii. Otwieramy kolejną dekadę. Tradycją każdej gali stało się pozowanie wszystkich naszych laureatów do wspólnej, pamiątkowej fotografii. Obyśmy w podobnym gronie znów mogli świętować za rok

30. jubileuszowa Złota 100 Pomorza i Kujaw przeszła już do historii. Podczas gali w Operze Nova w Bydgoszczy nagrodziliśmy najlepsze regionalne firmy 2025 roku.

Gości zgromadzonych w operze powitali gospodarze gali - Mirosław Mazurowski, członek zarządu Polska Press Grupa oraz Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego". - 30 lat to piękny wiek. Już jesteśmy trochę dojrzali, ale mamy też dużo pomysłów. Jeszcze Was zaskoczymy, Wy też nas zaskakujecie swoją determinacją - mówiła Alicja Polewska. - Dziękuję Państwu, że od 30 lat jesteście z nami. Poddajecie się naszej ocenie i weryfikacji Waszych działań biznesowych. Życzę kolejnych 30 lat w tak dobrej kondycji.

- Bez Państwa zaangażowania, pracy, ryzyka, które podejmujecie każdego dnia podejmując decyzje o rozwoju, inwestowaniu, nie byłoby naszego województwa, nie byłoby społeczeństwa solidarnego, gdzie powstają szpitale, gdzie możemy uczyć dzieci, młodzież, gdzie rozbudowujemy nowe instytucje - takie jak dom dziennego pobytu dla seniorów. To wszystko się bierze z Waszej pracy - podkreślał m.in. Piotr Całbecki, marszałek województwa.

Po części oficjalnej i ogłoszeniu wyników przyszedł czas na koncert De Mono. Po występie zaprosiliśmy gości na bankiet.

W czwartek wraz z papierowym wydaniem „Pomorskiej" ukaże się dodatek podsumowujący Złotą 100, a w nim pełne rankingi firm.

Organizatorem rankingu i gali była „Gazeta Pomorska".



FOT. DARIUSZ BLOCH

Liderzy - firmy z przychodem za 2025 r. powyżej 1 mld zł: 1. NEUCA SA, 2. MONDI ŚWIECIE SP. Z O.O., 3. AGROLOK SP. O.O.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Pretendenci - przychód od 500 mln do 1 mld zł: 1. LEWIATAN HOLDING SA, 2. FROSTA SP. Z O.O., 3. CPP TORUŃ PACIFIC SP. Z O.O.

REKLAMA

0211548569

partner główny i mecenas

partner generalny

partnerzy

sponsor

patronat honorowy

partner motoryzacyjny

partner naukowy

partner poligraficzny

ogólnopolski partner merytoryczny

partner merytoryczny

ogólnopolski patron honorowy

patronat

patronat medialny

eprasa.pl 217101152e



FOT. DARIUSZ BLOCH

Rywale - przychód od 200 mln do 500 mln zł: 1. RUG RIELLO SA, 2. GUALA CLOSURES DGS POLAND SA, 3. SCANDAGRA POLSKA SP. Z O.O.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100: OPONEO.PL SA, TZMO SA, MONDI ŚWIECIE SP. O.O., APATOR SA, PIXEL SP. Z O.O., ONDE SA, METALKAS SA, .MDD SP. O.O., HAGRIC WOŹNIECKI SP. Z O.O. SP. K., NEUCA SA, PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE DROBEX SP. O. O.,CUKIERNIA SOWA SP. O.O., POLSKIE SUPERMARKETY SP. Z O.O., ABRAMCZYK SP. Z O.O., POLWELL SP. Z O.O.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Konkurenci - przychód od 50 mln do 200 mln zł: 1. SAFEROAD SERVICES SP. Z O.O., 2. FH MAESTRO SP. J., 3. WIP SP. Z O.O.



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Statuetka dla zwycięzców kategorii finansowych i Lidera CSR



FOT. DARIUSZ BLOCH

Nagrody dziennikarzy: SUPRAVIS SA, FH-U ADAM-POL, DOMITECH SP.K., INTER-VAX SP. Z O.O. NOVA TRADING SA



FOT. DARIUSZ BLOCH

Lider CSR: 1. MONDI ŚWIECIE SP. O.O., 2. ZAKŁADY CHEMICZNE NITRO-CHEM SA, 3.DARPOL BYDGOSZCZ SP. Z O.O., SP. KOM.



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Nasi eleganccy goście chętnie fotografowali się na specjalnie ustawionych w foyer opery ściankach



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Andrzej Krzywy z zespołem zachwycił publiczność zgromadzoną w Operze Nova. Nie trzeba było jej długo zachęcać do wspólnego śpiewania znanych wszystkim doskonale przebojów



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

W kuluarach nasi dziennikarze przeprowadzali też wywiady z przedstawicielami laureatów i partnerów

eprasa.pl 217101152e

PRZEMYSŁ

Polska gospodarka zdała pierwszy egzamin. Teraz zaczyna się prawdziwy test

Polska gospodarka w 2026 roku przyspieszyła. PKB w drugim kwartale zwiększył się o 3,8 proc. rok do roku, inwestycje rosły w tempie dwucyfrowym, poprawiły się wyniki finansowe firm, a przemysł zaczął odzyskiwać dynamikę.

Grzegorz Gajda

Słabiej jednak radzi sobie budownictwo, widać też zastój na rynku pracy, a szybko rosnący deficyt i dług publiczny będą mieć wpływ na wydatki państwa. Zdaniem ekonomistów, teraz zaczyna się trudniejszy test.



FOT. PEXELS.COM

Polska nie rozwija się już wyłącznie dzięki konsumpcji

Mamy dwie informacje. Jedna jest dobra...

Polska gospodarka w 2026 roku wyraźnie przyspieszyła, ale w tej chwili zaczyna etap, w którym samo tempo wzrostu przestaje być najważniejszym wskaźnikiem. PKB w II kwartale zwiększył się o 3,8 proc. rok do roku, inwestycje przedsiębiorstw rosną w tempie dwucyfrowym, przemysł odzyskał dynamikę, a firmy wyraźnie poprawiły wyniki finansowe. Słabiej jednak wygląda rynek pracy, budownictwo nadal ma problemy, inflacja ponownie przyspieszyła, a finanse publiczne są coraz większym źródłem ryzyka.

Lepsze wyniki przedsiębiorstw są pozytywnym elementem obrazu gospodarki. W pierwszym półroczu wynik finansowy netto przedsiębiorstw wzrósł o około 30 proc., a rentowność obrotu brutto zwiększyła się do 5,8 proc.

Produkcja budowlano-montażowa natomiast w lipcu spadła, rok do roku, choć dane dotyczące mieszkań są bardziej optymistyczne. W pierwszym półroczu liczba rozpoczętych budów mieszkań wzrosła o 3,5 proc., a liczba pozwoleń na budowę zwiększyła się o 18,9 proc.

Generalnie, może to oznaczać, że słabsza bieżąca produkcja nie musi przekładać się na równie słabe perspektywy kolejnych kwartałów. Ważne jednak będą koszty finansowania oraz tempo przechodzenia projektów inwestycyjnych do realizacji.

Skrócone dane GUS pokazują:

W II kwartale PKB wzrósł o 3,8% r/r, w okresie styczeń–lipiec produkcja przemysłowa zwiększyła się o 3,6%, natomiast budowlano-montażowa spadła o 2,5%. Zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było w lipcu o 0,8% niższe niż rok wcześniej.

Prognoza Komisji Europejskiej zakłada na cały 2026 r. wzrost PKB o 3,5%, inflację 3,6%, deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych na poziomie 6,5% PKB oraz dług publiczny 64,5% PKB.

Najważniejsza zmiana gospodarcza dotyczy struktury wzrostu. Polska nie rozwija się już wyłącznie dzięki konsumpcji. Coraz większą rolę odgrywają inwestycje, modernizacja przedsiębiorstw i przemysł. To dobra wiadomość. Problem polega na tym, że obecny impuls inwestycyjny może być tylko czasowy, a w kolejnych latach gospodarce będzie coraz trudniej poprawiać produkcję poprzez zwiększanie liczby pracowników.

Złych informacji jest więcej

Mamy też poważniejszy problem. Polska przez lata szybko nadrabiała dystans do bogatszych gospodarek, zwiększając zasoby kapitału produkcyjnego, jak nowoczesne maszyny, linie produkcyjne, hale fabryczne, komputery, a także drogi czy sieci energetyczne. Firmy i państwo inwestowały w nowoczesny sprzęt i narzędzia pracy, co pozwoliło produkować więcej i efektywniej, dlatego gospodarka stała się silniejsza i bogatsza.

Polska znajduje się w dojrzałej fazie ożywienia gospodarczego. Wzrost napędzany jest już nie tylko konsumpcją, ale również odbiciem inwestycji, które w drugiej połowie tego roku powinny mieć jeszcze większy wpływ na strukturę PKB. W horyzoncie całego 2026 roku wzrost powinien utrzymać się na solidnym poziomie powyżej 3,5 proc. - komentuje Michał Stajniak, wicedyrektor Działu Analiz XTB.

Niemniej w 2027 roku spodziewane jest schłodzenie w kierunku 2,8 proc. PKB, wynikające z wygasania szczytu absorpcji środków z KPO oraz konieczności wdrożenia konsolidacji fiskalnej - ostrzega.

Arkadiusz Balcerowski, ekonomista mBanku dodaje:

Wojna w Iranie nie miała mocno negatywnego wpływu na aktywność ekonomiczną. Wzrost PKB w drugim kwartale roku przyspieszył do 3,9 proc. r/r, a głównym powodem było solidne przyspieszenie po stronie inwestycji. W kolejnych kwartałach spodziewamy się utrzymania dynamiki inwestycji powyżej 8 proc. Spowolnienie wzrostu inwestycji widzimy dopiero w drugiej połowie przyszłego roku, kiedy to zakładamy minięcie cyklicznej górki inwestycyjnej.

Dotychczasowy model rozwoju Polski wciąż przynosi efekty, ale jest coraz trudniejszy i droższy w utrzymaniu. Fabryki, maszyny i drogi starzeją się i zużywają, wymagając nakładów na naprawy i wymianę. Oznacza to, że coraz większa część inwestycji będzie musiała służyć nie tyle tworzeniu nowych mocy produkcyjnych, co odtwarzaniu tych istniejących. Inaczej mówiąc: żeby utrzymać wysokie tempo wzrostu, potrzebne będą jednocześnie większe inwestycje i wyższa produktywność.

Polska nadal rośnie szybciej, ale to nie wystarczy

Polska jest często krytykowana za brak inwestycji. Ekonomiści Banku BNP Paribas tłumaczą:

W przypadku polskiej gospodarki to nie inwestycje brutto mają kluczowe znaczenie, lecz wydatki netto. Są to inwestycje brutto pomniejszone o zużycie kapitału (amortyzację). Pod tym względem Polska wygląda bardzo dobrze, znacznie lepiej niż Czechy, Węgry i Niemcy. Co więcej, w przeciwieństwie do Rumunii, gdzie wskaźnik inwestycji netto do PKB jest od kilku lat wyższy, polska gospodarka nie jest obciążona nierównowagą zewnętrzną, czyli deficytem rachunku bieżącego – tłumaczy Michał Dybuła, główny ekonomista Banku BNP Paribas.

Utrzymanie szybkiego wzrostu mocy produkcyjnych będzie wymagało większych nakładów ogółem, z powodu wyższych kosztów inwestycji odtworzeniowych. Inne kraje będą próbowały zwiększać inwestycje kapitałowe. Polska nie może więc zakładać, że sam napływ zagranicznych projektów inwestycyjnych będzie wystarczającym źródłem przyszłego wzrostu.

Przemysł radzi sobie lepiej niż sądziliśmy

Produkcja przemysłowa w lipcu wzrosła o 5,1 proc. rok do roku, choć było to mniej niż 7,4 proc. w czerwcu. W całym okresie styczeń–lipiec produkcja zwiększyła się o 3,6 proc., wyraźnie poprawiając wynik z analogicznego okresu poprzedniego roku.

Produkcja przemysłowa pozostaje na stabilnym wysokim poziomie, o czym mówi lipcowy odczyt na poziomie 5,1% r/r. Odczyt ten był wyższy od oczekiwań, ale pokazał wyhamowanie w stosunku do czerwca, kiedy dynamika wyniosła7,4% r/r. Produkcja przemysłowa wspierana przez relokację europejskich łańcuchów dostaw (nearshoring) oraz dwucyfrowy wzrost nakładów firm na środki trwałe (+13,7% r/r w I półroczu) – mówi Michał Stajniak.

Stajniak zwraca uwagę, że przedsiębiorstwa przechodzą od modelu konkurowania niskimi kosztami do bardziej zaawansowanego modelu przemysłowo-logistycznego.

Z drugiej strony obserwujemy dalszy marazm w sektorze konstrukcyjnym, co może być powiązane z utrzymywaniem stóp procentowych na wysokim poziomie oraz niepewnością dotyczącą przyszłości, co zwiększa chęci wśród obywateli do większych oszczędności. Niemniej w kontekście dużych inwestycji można oczekiwać przyspieszenia w danych za III kwartał, wraz z pełnym przejściem do fazy wykonawczej projektów z części pożyczkowej KPO – uważa ekonomista.

Konsument wspiera gospodarkę, ale nie będzie już tak istotny

Sprzedaż detaliczna w lipcu wzrosła o 3,9 proc. rok do roku, a wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw zwiększyły się nominalnie o 6,8 proc. Realny wzrost płac wyniósł 3,6 proc. Konsument nadal ma więc pieniądze i nadal wydaje, ale impuls płacowy stopniowo wygasa.

W przypadku spożycia prywatnego drugi kwartał przyniósł lekkie ochłodzenie i wzrost o 2,8 proc. r/r. Spodziewaliśmy się, że konsument będzie wydawał nieco ostrożniej za sprawą stabilizacji wzrostu realnego funduszu płac oraz większej skłonności do oszczędzania. Nasze oczekiwania dotyczące wzrostu konsumpcji prywatnej w kolejnych kwartałach mieszczą się w przedziale 2,5–3 proc. – ocenia Arkadiusz Balcerowski, ekonomista mBank.

To ważny sygnał zmian modelu życia i struktury popytu. Polska staje się gospodarką coraz bardziej usługową i konsumpcyjnie podobną do bogatszych państw Europy.

eprasa.pl 217101152e

U STOMATOLOGA



FOT. GETTY IMAGES

Profilaktyka stomatologiczna postrzegana jest nie tylko jako sposób na zachowanie estetycznego uśmiechu, ale także jako jeden z elementów wspierających zdrowe starzenie się organizmu

To może skończyć się miażdżycą, a nawet chorymi nerkami. Nie ignoruj

Przewlekły stan zapalny w jamie ustnej nie pozostaje bez wpływu na cały organizm. Zwiększa ryzyko problemów m.in. z sercem czy mózgiem

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Choroby dziąseł rozwijają się powoli i długo nie dają wyraźnych sygnałów alarmowych. Krwawienie podczas szczotkowania, tkliwość dziąseł czy sporadyczny nieświeży oddech łatwo zbagatelizować.

Z czasem jednak objawy stają się coraz bardziej dokuczliwe: dziąsła cofają się, odsłaniając szyjki zębowe, pogłębiają się kieszonki przyzębne, a krwawienie pojawia się niemal codziennie. Tak często zaczyna się paradontoza, czyli przewlekłe zapalenie przyzębia.

Przewlekły stan zapalny przyzębia powoduje wzrost stężenia mediatorów zapalnych, m.in. cytokin i białka C-reaktywnego (CRP), a także ułatwia przedostawanie się bakterii i ich toksyn do krwiobiegu. Narastający stan zapalny może przyczyniać się do rozwoju zmian miażdżycowych oraz zwiększać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, szczególnie u pacjentów z cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym, dyslipidemią oraz w podeszłym wieku.

– Do rozwoju chorób dziąseł i przyzębia dochodzi głównie w efekcie niedostatecznej higieny jamy ustnej lub jej braku. Nie pomaga palenie papierosów, ale także niektóre choroby ogólnoustrojowe, np. cukrzyca i choroby autoimmunologiczne, które oddziałują na odporność organizmu. Bakterie kumulujące się w kieszonkach dziąsłowych stopniowo wnikają do przyzębia, skąd mogą rozprzestrzeniać się po całym organizmie wraz z krwiobiegiem. W skrajnych przypadkach mogą powstawać ropnie przyzębne, które doprowadzając np. do infekcyjnego zapalenia wsierdzia, stanowią dla pacjenta bezpośrednie zagrożenie życia – przestrzega lek. dent. Adrianna Zgórska-Śleziak z Polmedico Poliklinika Stomatologiczna Medicover Stomatologia w Bielsku-Białej.

Obecność bakterii odpowiedzialnych za paradontozę w blaszkach miażdżycowych stanowi jeden z dowodów na związek między chorobami przyzębia a schorzeniami sercowo-naczyniowymi. Wskazuje to, że drobnoustroje zasiedlające jamę ustną mogą wpływać również na procesy chorobowe zachodzące w innych częściach organizmu.

Coraz więcej badań wskazuje również na związek między przewlekłymi stanami zapalnymi w jamie ustnej a zdrowiem mózgu oraz układu nerwowego. Naukowcy przypuszczają, że bakterie odpowiedzialne za paradontozę, a także utrzymujący się przez lata stan zapalny, mogą wpływać na naczynia krwionośne zaopatrujące mózg, zwiększając ryzyko udaru i pogorszenia funkcji poznawczych.

Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą. Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą.

Dentyści zwracają również uwagę, że przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia zachodzące w organizmie. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia, które zwłaszcza u osób starszych może prowadzić do mniej zróżnicowanej diety, niedoborów składników odżywczych i spadku ogólnej sprawności.

Profilaktyka stomatologiczna

Przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia. Dbałość o stan jamy ustnej pozwoli nam dłużej cieszyć się komfortem życia.

LEKARZ RODZINNY

Pasożyty mogą bytować w naszym organizmie i wywoływać przykre objawy. Nie tylko u dzieci

Emil Hoff

Choroby pasożytnicze to nadal problem w Polsce. Warto wiedzieć, jakie objawy dają pasożyty, by w razie potrzeby od razu odwiedzić lekarza.

Choroby powodowane przez pasożyty – tzw. parazytozy – wywołują wyjątkowe obrzydzenie wśród pacjentów. Trudno się dziwić: sama świadomość, że źródłem dolegliwości jest jakaś larwa, glista, czy pierwotniak, które zalęgły się w naszym ciele, bywa bardzo przykra.

Pasożyty czyhają na nas w wodzie, glebie, na spożywanych pokarmach, i nie zawsze udaje się uniknąć skutecznego ataku. Warto znać objawy chorób pasożytniczych, żeby jak najszybciej zareagować i rozpocząć leczenie. Im szybciej pozbędziecie się pasożyta, tym lepiej.

Parazytozy dają szereg objawów, które jednak są nieswoiste, tzn. mogą być spowodowane przez wiele różnych czynników i chorób, nie tylko atak pasożyta. Objawy swoiste, występujące w zaawansowanych stadiach zakażenia, zależą od rodzaju pasożyta i jego umiejscowienia.

W Polsce najczęściej występują pasożyty układu pokarmowego. Do typowych objawów należą:

- ból brzucha,
- mdłości i wymioty,
- biegunka,
- utrata apetytu,
- spadek wagi,
- ogólne osłabienie,
- w zaawansowanym stadium niedokrwistość i anemia.

Nieoczywiste objawy chorób pasożytniczych mogą zaskoczyć. Wśród nich wymienić warto:

- zwiększone łaknienie na cukier, zwłaszcza zawarty w produktach mlecznych,
- bruksizm, czyli zgrzytanie zębami, zwłaszcza w nocy.

Owsica

Wywoływana przez owsiki, atakuje najczęściej młodsze dzieci. Charakterystycznymi objawami jest świąd okolic odbytu, nasilający się wieczorem i w nocy. Mogą się zdarzać luźne stolce z widocznymi owsikami. Do innych objawów należą pobudliwość, bezsenność, nocne zgrzytanie zębami.

Glistnica

Wywoływana przez glistę ludzką. Początkowo daje objawy nieswoiste, głównie silne bóle brzucha. Potem mogą wystąpić wysypki i świąd skóry, w końcu obrzęk twarzy i rąk w wyniku reakcji alergicznych. Glistnica może też wywoływać duszności i kaszel.

Tasiemczyca

Powodują ją dwa rodzaje tasiemców: uzbrojony lub nieuzbrojony. Można się nimi zarazić, jedząc niedogotowane mięso wołowe lub wieprzowe. Początkowo objawy są nieswoiste: bóle brzucha i nudności, spadek apetytu, chudnięcie. Przy zaawansowanym zakażeniu mogą wystąpić niedokrwistość i anemia, zaburzenia snu, zmiany skórne.

Toksoplazmoza

Wywołują ją pierwotniaki Toxoplasma gondii, zalegające w mięsie i kocich odchodach. Przebieg najczęściej jest bezobjawowy lub przypomina przeziębienie. Z czasem pojawia się powiększenie węzłów chłonnych, wątroby i śledziony, bóle mięśni i głowy, zaburzenia widzenia. Toksoplazmoza jest szczególnie groźna dla kobiet w ciąży, pierwotniaki mogą uszkodzić płód.



FOT. FREEPIK.COM

Parazytozy dają szereg objawów. Wiele z nich ma charakter nieswoisty, stąd wielu pacjentów długo szuka przyczyny choroby

eprasa.pl 217101152e

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o zmarłym 32 lata temu Robercie Blochu** (ur. 5 kwietnia 1917 r. w Chicago, zm. 23 września 1994 r, w Los Angeles), amerykańskim pisarzu, twórcy oryginalnych kryminałów, horrorów i utworów z gatunku fantasy i fantastyki naukowej.

PRZESTĘPCZOŚĆ W III RP

Egzekucja w centrum Szczecina, na ulicy, obok kiosku z papierosami

Michał Elmerych

Trzy dekady temu temu w centrum Szczecina, na ulicy Malczewskiego, ciszę przeszyły wystrzały z karabinu maszynowego. Na ziemię osunął się Wiktor Fiszman – „białoruski łącznik".



Do zabójstwa Wiktora Fiszmana doszło w centrum Szczecina, na ul. Malczewskiego. „Krwawy Zdzicho" strzelał w plecy ofiary z karabinu maszynowego – trafił sześć razy

Było to pierwsze tak spektakularne wydarzenie w historii szczecińskiej przestępczości początków III RP.

Nikt nie lubi, jak mu się ktoś na jego terytorium rozpycha łokciami. A jeśli rozpychający i broniący terytorium są gangsterami, wcześniej czy później musi dojść do konfliktu. Rozwiązanie jest jedno: ktoś musi zginąć.

Przynajmniej takie założenia obowiązywały w świecie bandyterki lat 90. XX w. w Polsce. Na takich też zasadach zagrali na przełomie 1996 i 1997 r. Marek M. zwany „Oczko", lider szczecińskiego półświatka, i Wiktor Fiszman, uznawany za rezydenta białoruskiej, a nawet rosyjskiej mafii na Pomorzu Zachodnim.

Nie lubił konkurencji

O Marku M. napisano wiele. Jego czyny są doskonale znane i zostały wycenione przez sądy, które przeliczyły je na wiele lat za kratami. W połowie lat 90. zeszłego stulecia to on i jego ludzie rządzili Szczecinem. Przynajmniej tym skrywanym przed oczami policji z wydziału przestępczości zorganizowanej.

Przemyt, haracze, nierząd, kradzieże samochodów, narkotyki – nie było dziedziny, z której grupa Marka M. nie czerpałaby profitów. Każde uszczuplenie musiało budzić sprzeciw. A działalność Wiktora Fiszmana miała właśnie takie uszczuplenia czynić.

„To była gra o naprawdę duże pieniądze. I na tym tle dochodziło do coraz częstszych zadrażnień, choć nie przybierały one jakichś gwałtownych form. Po prostu panowie coś sobie mówili, rzucali jobami i rozchodzili się każdy w swoją stro-nę. Fiszman miał również pod sobą kilka burdeli, co się Markowi M. bardzo nie podobało. On chciał być monopolistą na rynku, a tymczasem wchodził mu w paradę ruski" - opowiada w książce „Masa o kilerach polskiej mafii" przepytywany przez Artura Górskiego „Caro" – człowiek, który w owym czasie bywał w Szczecinie, bo głównym nurtem jego przestępczej działalności był hazard. Współpracował przy tym z ludźmi „Oczki".

Wschodni łącznik

Dla policji Wiktor Fiszman to rezydent białoruskiej mafii w Polsce. Tak funkcjonariusze umiejscowili go na gangsterskiej mapie. O takich jak on na Wschodzie mówi się „wor w zakonie", czyli człowiek wtajemniczony i przestrzegający wszystkich reguł przestępczego świata.

Wiadomo o nim tyle, że w Polsce pojawił się na początku lat 90. po tym, jak zbiegł, gdy sąd w Mińsku skazał go na więzienie. Od 1993 roku mieszkał w Szczecinie. Jak wynika z doniesień prasowych i ustaleń śledczych, zajął się przede wszystkim swoimi rodakami, którzy próbowali na Pomorzu Zachodnim robić interesy. Ściągał haracze, ale też pomagał, kiedy było trzeba. Powoli zaczął wnikać w świat szczecińskich gangsterów. Zajął się przemytem na Wschód kradzionych samochodów i na początku ściśle współpracował z grupą „Oczki". Był łącznikiem między nim a przestępcami z byłego ZSRR. Do czasu.

Nie minęły nawet trzy lata, jak Fiszman zaczął się rozpychać na szczecińskim rynku. Raz jeszcze „Caro": „Fiszman, białoruski Żyd, był bardzo ruchliwy. Fajny chłopak, muszę przyznać, świetnie się z nim rozmawiało. Bardzo wysportowany, sprawny. Słowem, komandos. Jeśli dodać do tego imponujący intelekt – nie śmiej się – to był naprawdę łebski gość. Często ze sobą rozmawialiśmy po rosyjsku. To nas zbliżało dodatkowo".

Wyrok wydano w hotelu

Trzy ważne dla całej sprawy rzeczy wydarzyły się w hotelach. Jedna w Katowicach w hotelu o nazwie „Warszawa" – to tam „Oczko" dobił targu z Januszem T. „Krakowiakiem". Za likwidację Fiszmana cena osiągnęła 100 tys. zł. Zabójca miał dostać 20 tys. Cynglem miał zostać Zdzisław Ł. „Krwawy Zdzicho". Egzekucja miał być spektakularna, by wszyscy zobaczyli, że „Oczko" z tymi, którzy wejdą mu w drogę, potrafi się rozliczyć.

Druga rzecz to sylwestrowa noc przełomu roku 1996 i 1997. Podczas imprezy w hotelu „Radisson" bawili się gangsterzy z Polski i ze Wschodu. Doszło do szarpaniny i strzelaniny, kiedy jeden z – jak to określano – „ruskich" zdjął z głowy Polki kapelusz. To jeszcze zaogniło konflikt.

Rzecz trzecia miała miejsce kilka dni przed 22 stycznia. „Trzy dni przed śmiercią Fiszmana w jednym ze szczecińskich hoteli doszło do spotkania przedstawicieli kilku, nie tylko polskich, grup przestępczych. Wśród uczestników szczytu znalazł się m.in. Ricardo F. z Belgii, zamieszany w największe afery przemytnicze, handel wódką i narkotykami. Policja przypuszcza, że właśnie wtedy wydano wyrok śmierci na Fiszmana" – pisała Ewa Ornacka we „Wprost". Do ostatecznego rozwiązania kwestii Fiszmana namawiać miał przede wszystkim Sylwester O. jeden z najbliższych współpracowników „Oczki". „Sylwek" był określany nawet jako zastępca Marka M.

Środa, 22 stycznia 1997 r.

22 stycznia 1997 roku w Szczecinie było chłodno. Księżyc pojawił się na niebie około godziny 16, był prawie w pełni. Nie wiadomo, czy Fiszman zwrócił na to uwagę. Mógł czuć się pewnie, ćwicząc na siłowni „Stali Stocznia". Po treningu wsiadł do swojego mercedesa i pojechał do domu. Zaparkował przy ul. Malczewskiego, obok kiosku z papierosami. Tam dopadł go zabójca.

Zdzisław Ł. oddał sześć strzałów. „Kiedy pierwsza kula minęła serce ofiary, a Fiszman zaczął w panice uciekać, Zdzicho zachował zimną krew. Nie pobiegł za nim, tylko spokojnie mierzył i konsekwentnie dziurawił oddalający się cel. Popełnił jednak kardynalny błąd..." – opisywali egzekucję autorzy tekstu portalu przestepczosc.pl.

Tym kardynalnym błędem okazało się pozostawienie na miejscu zbrodni... czapki. To dzięki temu policjantom udało się dotrzeć do mordercy.

Długie lata bez osądu

Fiszman zginął w 1997 r., tymczasem jego zabójca wyroku w tej sprawie nie usłyszał do dziś. Oskarżany o dokonanie tego czynu Zdzisław Ł. wpadł blisko dwa lata po zabójstwie: 18 stycznia 1999 roku podczas policyjnej obławy. Prokuratura postawiła mu zarzut czterech zabójstw. Dotychczas prawomocnie skazany został za jedno, i to nie ze Szczecina. W 2016 roku w głównym procesie grupy „Krakowiaka" Zdzisław Ł. został skazany na dożywocie (za zabójstwo w Przemyślu), jednak sąd odwoławczy trzy lata później sprawę zabójstwa Wiktora F. w Szczecinie skierował do ponownego rozpoznania. Uznał bowiem, że istnieją wątpliwości – chodziło w tym przypadku o wersję świadka koronnego.

A jeszcze w 1999 r. prokurator Jerzy Gajewski z Prokuratury Okręgowej w Katowicach mówił w rozmowie z „Wprost", że szczecińskie zabójstwo ma najsilniejszy materiał dowodowy. „Kiedy postawiliśmy Markowi K. zarzut zlecenia zabójstwa, ten odpowiedział: »Zaraz przyjedzie tu mój adwokat z Warszawy i was załatwi«" - opowiadał wówczas Gajewski.

W tej sprawie zapadł jeden jedyny prawomocny wyrok. Za podżeganie do zabójstwa na 13 lat skazany został Sylwester O. „Sylwek", który do końca twierdził, że jest niewinny. Pogrążyły go zeznania Artura R. „Tuły" i Rafała Ch. „Czarnego". Ale Sąd Apelacyjny w Katowicach za każdym razem podważał te zeznania i dlatego – mimo że niższe instancje skazywały zarówno „Oczkę", jak i „Krakowiaka" – ci wciąż nie zostali prawomocnie osądzeni.

eprasa.pl 217101152e

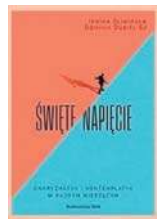
DO POCZYTANIA



JAMES HOLLAND „MONTE CASSINO 1944. PIĘĆ MIESIĘCY PIEKŁA WE WŁOSZECH”
Uznany historyk II wojny światowej i autorytet w dziedzinie kampanii włoskiej, opierając się na latach badań oraz dziesiątkach pamiętników, listów i relacji świadków, kreśli wielowymiarowy obraz jednej z najkrwawszych kampanii wojny. Ukazuje wydarzenia z perspektywy alianckich i niemieckich żołnierzy, dowódców, pielęgniarek, włoskich cywilów i partyzantów.
Wyd. Literackie, Kraków, 139,90 zł



MOLLY OLDFIELD „WSZYSTKO, CO CHCESZ WIEDZIEĆ. DOOKOŁA ŚWIATA. GENIALNE PYTANIA I PROSTE ODPOWIEDZI NA KAŻDY DZIEŃ ROKU”
Autorka nagradzanego podcastu „Everything Under the Sun”, na podstawie którego powstała książka, w prosty sposób odpowiada na 365 pytań z najróżniejszych dziedzin: historii, sztuki, biologii, fizyki i nauk przyrodniczych. Ma wsparcie cenionych ekspertów.
Wyd. Znak Emotikon, Kraków 2026, 69,99 zł



DOMINIK DUBIEL, IRMINA ŚLIWIŃSKA „ŚWIĘTE NAPIĘCIE CHARYZMATYK I KONTEMPLATYK W KAŻDYM WIERZĄCYM”
Irmina Śliwińska i Dominik Dubiel SJ zapraszają do odkrywania modlitwy kontemplacyjnej i charyzmatycznej jako dwóch dróg, które harmonijnie współistnieją w życiu. Autorzy pokazują, że choć często postrzega się je jako skrajnie różne formy, to wyrastają one z tego samego źródła – z działania trzeciej Osoby Boskiej.
Wyd. WAM, Kraków 2026, 49,90 zł



THRITY UMRIGAR „PIEŚŃ ZBUNTOWANYCH SERC”
Smita, indyjsko-amerykańska dziennikarka, przysięgła sobie, że nigdy nie wróci do Indii. Po latach wraca jednak w rodzinne strony i przyjmuje propozycję napisania reportażu. Śledząc sprawę młodej kobiety brutalnie ukaranej przez własną rodzinę, Smita staje twarzą w twarz nie tylko z ludzkim okrucieństwem, ale również ze swoją bolesną przeszłością.
Wyd. Znak JednymSlowem, Kraków 2026, 54,99 zł



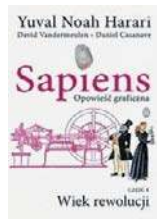
ELKE WISS „JAK PRZESTAĆ MÓWIĆ I ZACZĄĆ ROZMAWIAĆ. SOKRATES W PRAKTYCE”
Świat wymaga natychmiastowych reakcji i gotowych odpowiedzi. Rozmowy stają się szybkie, powierzchowne, nastawione na to, by udowodnić rację, a nie by zrozumieć drugą osobę. Krokiem w kierunku lepszej komunikacji jest zadawanie dobrych pytań. Otwierają rozmowę i pozwalają wyjść poza własny punkt widzenia. Autorka pokazuje, jak to zrobić.
Wyd. Znak Koncept, Kraków 2026, 54,99 zł



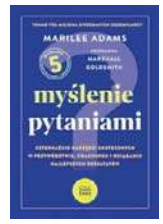
EDWARD LUCE „ZBIG. ŻYCIE ZBIGNIEWA BRZEZIŃSKIEGO PROROKA CZASÓW ZIMNEJ WOJNY”
Montreal, maj 1945 roku. Siedemnastoletni syn polskiego dyplomaty wybiega na ulicę świętować koniec wojny. Wśród brytyjskich i amerykańskich flag dostrzega jednak sierp i młot. Już wie, że pół Europy właśnie wpadło z jednej dyktatury w drugą. Od tej sceny zaczyna się droga, jakiej nie przeszedł żaden inny emigrant w dziejach amerykańskiej polityki.
Wyd. Agora, Warszawa 2026, 99,99 zł



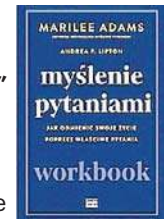
P. EMI „JAK ROZPĘTAŁAM NAJWIĘKSZĄ SEKSAFERĘ W POLSCE”
To nie jest opowieść o zepsutych facetach i zachłannych kobietach. To opowieść o systemie, który działa jak dobrze naoliwiona maszyna do przerabiania ludzkich słabości na pieniądze. Mnóstwo pieniędzy. Moimi klientami byli najpotężniejsi mężczyźni w Polsce i nie tylko. Znacie ich z mównic sejmowych, telewizji, estrady czy boisk piłkarskich.
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 48,00 zł



YUVAL NOAH HARARI , DANIEL CASANAVE „SAPIENS. OPOWIEŚĆ GRAFICZNA. TOM 4. WIEK REWOLUCJI”
Komiks wielki jak świat! Najsłynniejsze dzieło Harariego w odsłonie graficznej.
W czwartej i ostatniej części monumentalnej serii komiksowej Harari analizuje, jak myślenie naukowe zdominowało XVI wiek, wyprzedzając religię i filozofię oraz napędzając ekspansję imperialną, kolonializm i rewolucję przemysłową.
Wyd. Literackie, Kraków, 119,90 zł



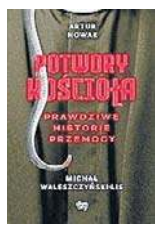
MARILEE ADAMS „MYŚLENIE PYTANIAMI. WYDANIE 5 UAKTUALNIONE”
Dzięki Mapie Wyboru oraz sprawdzonym pytaniom przełączającym czytelnicy uczą się świadomie zmieniać sposób reagowania na trudne sytuacje od automatycznego oceniania do myślenia, które prowadzi do lepszych decyzji i skuteczniejszego działania. To zaktualizowane wydanie pokazuje również, dlaczego właśnie dziś ta umiejętność jest tak ważna.
Wyd. Studio Emka, Warszawa 2026, 49,00 zł



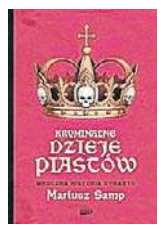
MARILEE ADAMS „MYŚLENIE PYTANIAMI. WORKBOOK”
Workbook pomoże ci wybrać obszar, nad którym chcesz pracować, a następnie wdrożyć zasady i praktyki myślenia pytaniami, by odczuć pozytywne skutki tego podejścia. Znajdziesz tu wszystkie niezbędne materiały: narzędzia, ćwiczenia, praktyki somatyczne i scenariusze wydarzeń, by w pełni skorzystać z praktycznych zastosowań myślenia pytaniami zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.
Wyd. Studio Emka, Warszawa 2026, 39,90 zł



MAGDALENA KORDEL „JESZCZE JEDNO LATO”
Młoda Lila miała głowę pełną marzeń. Życie szybko nauczyło ją, że nie zawsze można podążać za głosem serca. Zawarła układ, który miał jej dać bezpieczeństwo. Dojrzała Lilianna żyje z konsekwencjami tamtej decyzji. Przez lata była posłuszną córką, oddaną żoną i kochającą matką. Jedno przypadkowe spotkanie sprawia, że Lilianna daje sobie ponownie szansę.
Wyd. Znak, Kraków 2026, 54,99 zł



ARTUR NOWAK „POTWORY KOŚCIOŁA. PRAWDZIWE HISTORIE PRZEMOCY”
To rekonstrukcja przestępstw dokonanych przez osoby duchowne w różnych zakątkach świata. Przeczytamy tu m.in.historię amerykańskiego księdza chmidta, który został oskarżony o zabójstwo, działającej w Grecji Mariam Soulakiotis, która pod pozorem leczenia gruźlicy torturowała ludzi na terenie klasztoru czy rytualnego zabójstwa siostry Margaret.
Wyd. Chmury, Warszawa 2026, 54,99 zł



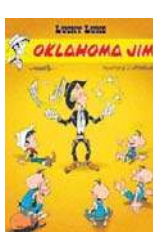
MARIUSZ SAMP „KRYMINALNE DZIEJE PIASTÓW. MROCZNA HISTORIA DYNASTII”
Bezwzględni tyrani, przebiegli spiskowcy, nieokiełznani okrutnicy - oto ojcowie państwa polskiego. Piastowie byli najkrwawszą dynastią w naszej historii. Swoje pomniki wznieśli na kościach przeciwników. Jedni odważnie i otwarcie siekali biskupów, inni skrycie knuli i truli konkurentów. Likwidowali tych, którzy ośmielili im się przeciwstawić.
Wyd. Znak Horyzont, Kraków 2026, 59,99 zł



JUSTYNA KACZMARCZYK , KONRAD CIESIOŁKIEWICZ „DOJRZEWANIE W SIECI. MŁODE POKOLENIE NA CYFROWYM FRONCIE”
Książka pomaga zrozumieć, jak zmieniło się dorastanie w erze mediów społecznościowych i nowych technologii. Podpowiada też, jak rozmawiać z młodymi ludźmi bez moralizowania, straszenia i niepotrzebnej kontroli. Obowiązkowa lektura dla wszystkich, którzy chcą wspierać młodych w obliczu życiowych wyzwań.
Wyd. Mando Inside, Kraków 2026, 49,90 zł



MARTA MIŁUŃSKA „W SERCU ZAUFANIA. JAK BUDOWAĆ WEWNĘTRZNĄ PEWNOŚĆ SIEBIE I ZDROWE RELACJE”
Za brak zaufania płacimy ogromną cenę: chroniczne napięcie, samotność i ciągłe poczucie lęku. Jak zatem możemy zyskać odporność psychiczną i zaufać na nowo? Marta Miłuńska, psycholożka, terapeutka i liderka wspólnoty, zaprasza nas w podróż w głąb siebie. Tam, gdzie rodzi się odwaga, by zaufać sobie, światu i Bogu.
Wyd. WAM, Kraków 2026, 49,90 zł



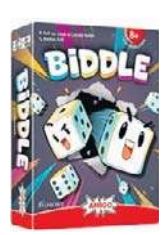
PEARCE , MORRIS , JEAN LETURGIE „LUCKY LUKE. OKLAHOMA JIM”
Mały Luke i jego opiekun Old Timer robią sobie przerwę w ciągłym przemierzaniu Dzikiego Zachodu. Zatrzymują się w miasteczku, gdzie stary poszukiwacz złota od razu kieruje się do salonu, aby zagrać w pokera, a Kida posyła do... szkoły! Szybko się okazuje, że to będzie prawdziwa szkoła przetrwania, bo chłopiec natknie się nie tylko na czterech braci.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 39,99 zł



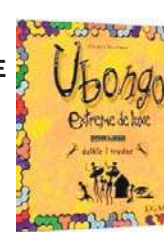
ALBERT UDERZO , RENÉ GOSCINNY „ASTERIKS. ODYSEJA ASTERIKSA”
Juliusz Cezar, zniecierpliwiony nieustannym oporem mieszkańców małej galijskiej osady, postanawia ostatecznie się z nimi rozprawić. Nie siłą jednak, lecz sposobem. W tym celu wysyła do wioski tajnego agenta, żeby ten, podając się za druida, poznał recepturę magicznego wywaru dającego nadludzką siłę. Kiedy szpieg dociera na miejsce, okazuje się, że Galowie są w kłopocie.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 59,99 zł



GRA 8+ „CHEESE MASTER”
Każdy z graczy rzuca kośćmi, na których pojawiają się symbole: kawałki sera lub różne postacie (myszy, kot, pies itp.). Trzeba jak najszybciej przeanalizować wynik rzutu, wziąć pod uwagę, jak obecność każdej postaci zmienia liczbę kawałków sera i jako pierwszy pokazać poprawną liczbę przy użyciu kart-talerzyków oraz drewnianych pionków sera. Gracz, który zbierze najwięcej punktów - zostaje Mistrzem Sera.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 99,99 zł



GRA 8+ „BIDDLE”
Na wszystkich wyrzuconych kościach musi być więcej niż 4 oczka! Niemożliwe? To się da zrobić w sześciu rzutach. Może nawet wystarczy pięć. Ile rzutów potrzebujesz, żeby zrealizować wyzwanie z karty? Postaw na jak najmniejszą liczbę! Licytujcie się nawzajem, aż powstaną dwie drużyny. Jedna drużyna podejmuje wyzwanie i będzie rzucać kośćmi. Druga drużyna obstawia, że to się nie uda!
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 84,99 zł



GRA 8+ „UBONGO EXTREME DE LUXE”
Niezwykle ekscytujące nowe wyzwanie „Ubongo”! Zabawa z łamigłówkami dla całej rodziny. Tak samo wciągająca jak klasyczne „Ubongo”, ale tym razem z sześciokątnymi elementami przypominającymi plastry miodu! Kto rozwiąże zadanie w czasie przesypywania się piasku w klepsydrze, woła „Ubongo”! i otrzymuje klejnot. Wygrywa gracz, który na końcu ma najcenniejszą kolekcję.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 149,99 zł

eprasa.pl 217101152e

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friedericke odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Wolfganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeka ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany.Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perełkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd,w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwię boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

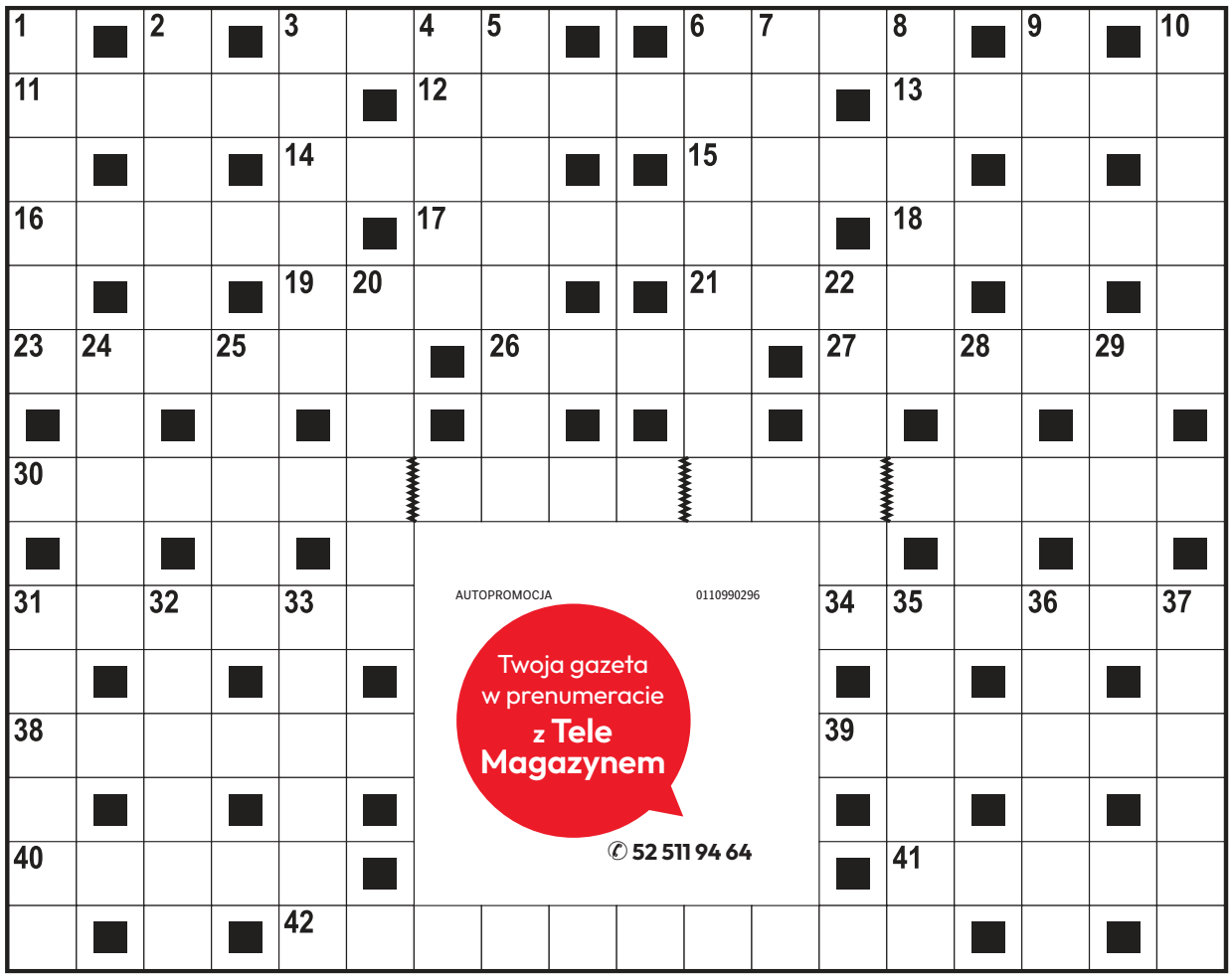
M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną" propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwicie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kostecka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

eprasa.pl 217101152e

KRZYŻÓWKA NR 141



AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

Poziomo:

3) anglosaski przełożony, szef,
6) naprawiany przez dekarza,
11) „Balfegor – … Luwru”, francuski horror,
12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
13) w portfelu Brazylijki,
14) chorobliwe przywidzenie, majak,
15) jadalnia dla marynarzy,
16) „… zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
17) marka brytyjskiej herbaty,
18) oznaka władzy królewskiej,
19) kurek nad umywalką,
21) hinduska bogini śmierci,
23) pas startowy na lotnisku,
26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
27) Polka sprzed wieków,
30) piosenka Czesława Niemena,
31) uprząż dla bydła rogatego,
34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
40) wizerunek zawodowy artysty,
41) renkloda lub węgierka,
42) prężność, dynamika w działaniu.

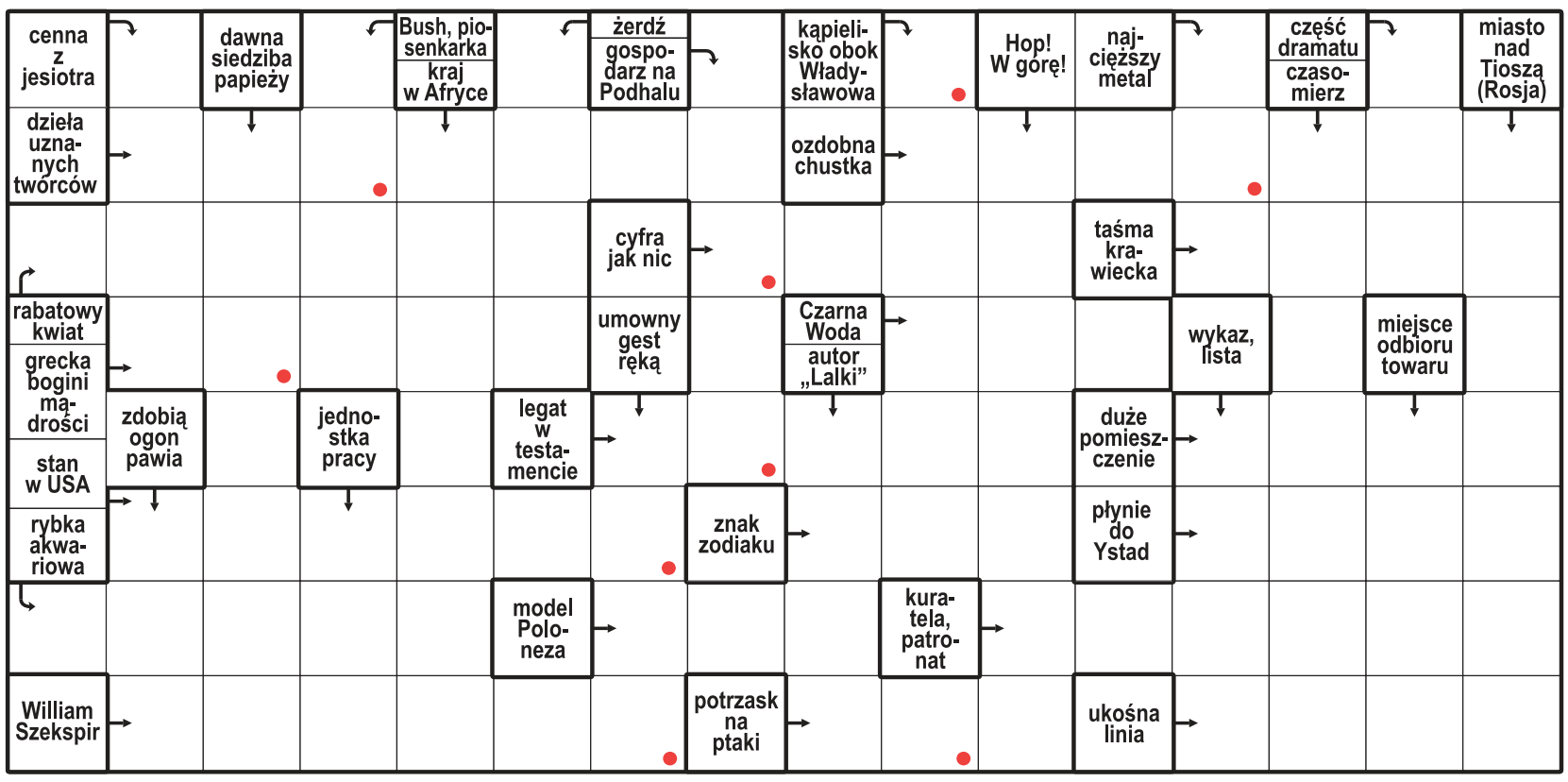
Pionowo:

1) salonik pani domu,
2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
3) Monika, polska piosenkarka,
4) Fahrenheita lub Richtera,
5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,
6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) „… Monte Christo”, powieść Dumasa,
9) tworzy się podczas odwilży,
10) określony sposób postępowania,
20) nadmierna brawura, śmiałość,
22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
24) wystawne przyjęcie, biesiada,
25) dolina o stromych zboczach,
28) koń maści białej,
29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
31) krzew o wonnych kwiatach,
32) ostrze w sieczkarni,
33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
35) uczucie silniejsze od zazdrości,
36) roślina zielna, grubosz,
37) dawny worek na wodę.

ROZWIĄZANIE NR 140

P	A	P	I	R	U	S	■	K	■	P	E	L	U	S	Z	K	A		
A	■	S	■	U	■	Z	M	O	W	A	■	E	■	K	■	A	■		
S	Z	A	F	L	I	K	■	R	■	C	E	G	I	E	Ł	K	A		
E	■	L	■	O	■	O	R	A	C	Z	■	I	■	C	■	A	■		
K	O	M	U	N	A	Ł	■	L	■	K	L	A	S	Z	T	O	R		
■	P	■	N	■	■	A	L	E	J	A	■	■	Ł	■	E	■	■		
P	O	C	I	Ą	G	■	Ą	■	A	■	K	R	O	N	I	K	A		
■	N	■	T	■	R	A	D	O	Ś	Ć	■	■	W	■	N	■	L		
B	A	G	A	Ż	E							P	O	W	A	G	A		
I	■	O	■	■	C							O	■	K	■	■	S		
B	A	L	Z	A	K							N	A	Ł	Ę	C	Z		
E	■	O	■	■	I							U	■	A	■	H	■		
L	O	N	D	Y	N							R	O	D	Z	A	J		
O	■	K	■	■	O							A	■	K	■	R	■		
T	R	A	Ł	■	S	K	R	Z	Y	P	E	K	■	A	U	T	O		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczujesz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

eprasa.pl 217101152e

DIETA

Mówią o nim „polska cytryna". Nasz kraj był kiedyś królestwem berberysu zwyczajnego. Ten krzew z owocami to roślina lecznicza

Agata Orzełowska

Berberys zwyczajny to także roślina lecznicza, która dostarcza zwłaszcza cennych owoców – surowca o wielu właściwościach prozdrowotnych. Można z niej korzystać na wiele sposobów, także jesienią

Berberys, znany też jako kwaśnica, to krzew z rodziny berberysowatych. Wyróżnia się ok. 450 gatunków berberysów, które rosną w prawie wszystkich strefach klimatycznych i są często sadzone w parkach i ogrodach jako krzewy ozdobne. W Polsce dziko rosnącym gatunkiem jest berberys zwyczajny.

Berberys zwyczajny lub pospolity (Berberis vulgaris) jest rośliną leczniczą, której właściwości cenione były już w starożytnym Babilonie i Indiach. O leczniczych zastosowaniach rośliny pisała też Hildegarda z Bingen (uzdrowicielka uznana za świętą).

Co ciekawe, Polska była kiedyś królestwem berberysu, który był bardzo popularnym ziołem rosnącym przy polach. Niestety, przez to, że bywa żywicielem rdzy zbożowej, został wytępiony przez rolników. Możesz go jednak czasem spotkać przy nieużytkach.

Surowcem zielarskim są owoce, a także liście, kora i korzeń berberysu zwyczajnego. Korzeni obecnie się nie pozyskuje, ponieważ wiąże się to ze zniszczeniem krzewu; z tego samego względu rzadko pobierana jest kora. Liście berberysu zbiera się wiosną i suszy w temperaturze pokojowej.

Owoce berberysu to niezbyt duże, podłużne, ciemnoczerwone jagody. Należy je zbierać, zanim całkowicie dojrzeją – w przeciwnym razie stają się bardzo miękkie i łatwo się gniotą. Suszy się je w temperaturze do 40 stopni Celsjusza.

Liście, owoce i kora berberysu zawierają wiele cennych składników, które wykazują przede wszystkim działania bakteriobójcze i przeciwzapalne. Należą do nich:

- alkaloidy, takie jak berberyna i berbamina,
- polifenole i fenole,
- garbniki,
- żywice,
- wosk.

Owoce berberysu zawierają przede wszystkim antocyjany, bioflawonoidy (np. witaminę P i rutynę), kwas askorbinowy, czyli witaminę C (ok. 1,5 proc.), kwasy organiczne (jabłkowy, cytrynowy, winowy, bursztynowy) oraz pektyny, karotenoidy, w tym prowitaminę A (beta-karoten) oraz luteinę, a także sole mineralne.

Berberys wykazuje właściwości antybiotyczne i wspomagające leczenie wielu chorób. Wyciągi z liści, owoców i kory berberysu są źródłem berberyny, która działa żółciotwórczo, żółciopędnie, przeciwbólowo i przeciwzapalnie. Zapobiega biegunkom i łagodzi dolegliwości reumatyczne, ma też właściwości rozkurczające mięśnie gładkie. Ma również działanie antyseptyczne i przeciwdziała rozwojowi roztoczy oraz grzybów.

Z kolei narkotyna zawarta w berberysie ma właściwości pobudzające ośrodek oddechowy. Działa wykrztuśnie i przeciwkaszlowo, zwiększa też działanie leków przeciwbólowych, takich jak kodeina i morfina. Herbatka z berberysu to witaminowa bomba, którą warto podawać swojemu przedszkolakowi. Ochroni go przed infekcjami w pierwszych dniach września, ale także jesienią i wiosną.

Berberys wykazuje działanie:

- bakteriobójcze i bakteriostatyczne,
- wspomagające pracę nerek – moczopędne,
- obniżające ciśnienie krwi,
- przeciwzapalne,
- wspomagające krążenie żylne,
- regulujące przemianę materii.

Napar i odwary z liści berberysu pobudzają wydzielanie soku żołądkowego oraz żółci, przez co poprawiają trawienie i zwiększają apetyt.

Wyniki nowszych badań klinicznych sugerują, że zawarta w roślinie berberyna ma działanie antynowotworowe, pomaga zapobiegać rozwojowi cukrzycy typu 2 (obniża i reguluje poziom glukozy we krwi), a także redukuje poziom „złego" cholesterolu LDL we krwi (profilaktyka miażdżycy) oraz poprawia samopoczucie (ma działanie antydepresyjne).

Owoce berberysu zawierają wiele cennych witamin, dlatego zalecane są w okresie rekonwalescencji i przy przeziębieniu oraz w stanach niedoboru tych składników diety. Mają działanie przeciwgorączkowe i stymulują układ odpornościowy, dlatego są też stosowane w zakażeniach bakteryjnych i w stanach zapalnych błon śluzowych. Wysoka zawartość błonnika pokarmowego sprawia, że owoce berberysu są polecane jako składniki diet odchudzających i oczyszczających organizm. Rutyna zawarta w owocach berberysu uszczelnia naczynia krwionośne i zapobiega m.in. krwawieniom z nosa.

Berberyna zawarta w tej roślinie ma korzystne działanie na organizm, ale jest powoli wydalana z organizmu, co stwarza zagrożenie jej kumulacją w organizmie, m.in. w wątrobie, sercu czy trzustce.

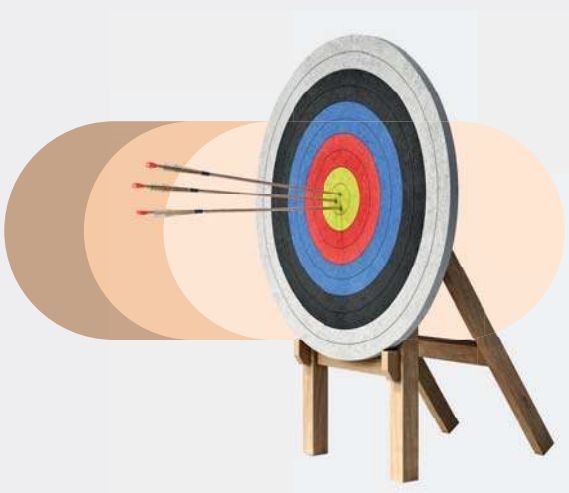
Z tego względu przetwory i preparaty z berberysu (w tym suplementy diety) muszą być dawkowane ściśle według wskazań. Nie powinno się spożywać ich w dużej ilości ani przez długi czas.

©℗

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

DROBNE

Nauka

KOREPETYCJE

J. polski - kompleksowe przygotowanie do egzaminu 8-klasisty + j. angielski Tel. 661-049-194

Praca

ZATRUDNIĘ

DO zbioru owoców i warzyw przyjmę - Wtelno, tel. 663 247 006

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE gładzie 530-056-990

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA" tel. 504166613

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA 0011575824

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011582751

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych."
ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość, że odszedł

ś†p

Prof. dr hab.

Ryszard Paczuski

Prorektor w latach 2000-2009
Honorowy Senator AKP

Synowi i Rodzinie

składamy szczere wyrazy współczucia.

Rektor, Prezydent, Senat oraz Społeczność Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy

eprasa.pl 217101152e

sportowy24.pl

sport

ŻUŻEL

Sensacyjne wyniki Grand Prix Danii, nowy lider przed ostatnim turniejem w Toruniu
str. 21

PIŁKA NOŻNA



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Remis Zawiszy w meczu na szczycie. Nieudany weekend naszych III-ligowców
str. 22-23

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki tracą kluczowego gracza. Udane testy Enea Łaciate Astorii, porażka i zwycięstwo Anwilu w Chorwacji
str. 24

Klaudia Kazimierska za zwycięstwo w Budapeszcie zainkasowała 150 tysięcy dolarów



FOT. PAWEŁ SKRABA

Fortuna dla Klaudii Kazimierskiej! Medal mistrzostw Europy, rekord Polski i teraz triumf w Ultimate Championship w Budapeszcie. *str. 20*

eprasa.pl 217101152e

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze, broniący tytułu, mistrzostwa Europy rozpoczęli zgodnie z oczekiwaniami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski, broniąca tytułu mistrza Europy, w pierwszych meczach grupy B EuroVolley w Sofii pokonała po 3:0 Portugalię i Izrael.

Zespół trenera Nikoli Grbicia pokonał rywali z Izraela w 72 minuty.

– Udało się w miarę krótkim czasie wygrać to spotkanie. Utrzymaliśmy koncentrację. Trochę się oszukiwaliśmy i sztucznie się nakręcaliśmy, bo rywal nie był z najwyższej półki. Najważniejsze, że nie straciliśmy głowy i mecz nie wymknął nam się spod kontroli. Od początku zagraliśmy swoje. Bardziej męczymy się na treningach – ocenił Kamil Semeniuk.

Biało-Czerwoni od samego początku zdecydowanie dyktowali warunki gry, nie pozwalając niżej notowanym rywalom na zbyt wiele.

– Zrobiliśmy swoją robotę w trzech setach, tak jak zaplanowaliśmy i jesteśmy zadowoleni – mówił Szymon Jakubiszak, środkowy reprezentacji Polski, który debiutuje na mistrzostwach Europy. Przyznał, że nie odczuwa z tego powodu jakieś wielkiej presji.

– Na pewno nikogo nie lekceważymy. Każdy, kto tu przyjechał, będzie chciał z nami wygrać, aczkolwiek znamy swoją wartość. Jeżeli zagramy na swoim wysokim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać tak naprawdę z każdym – dodał środkowy Biało-Czerwonych.

– Ciężko się do czegoś przyczepić chyba w tym momencie, natomiast takie mecze, jakie tu rozegraliśmy, nie są jakimś wielkim wyznacznikiem tego, w jakim miejscu jesteśmy. Zakładam, że wszystko zacznie się dopiero od meczów z Ukrainą i Bułgarią. Wówczas to będzie dla nas jakiś taki realny feedback, który pokaże nam czy dobrze gramy, czy musimy na czymś konkretnie się skupić – stwierdził libero Polaków Jakub Popiwczak.

Mecz z Izraelem na trybunach Areny 8888 w Sofii obejrzało 1876 widzów, z czego 90 procent stanowili kibice reprezentacji Polski.

– No, zdecydowanie kibiców było więcej, myślę, że z każdym meczem tutaj będzie coraz lepiej, zaczynaliśmy pierwszy mecz w czwartek o godzinie 16, co nie służy do końca temu, żeby spędzać czas na hali. Dziś sobota i już zdecydowanie lepiej. Jak siatkówka w Europie, mecze Polaków, to są nasi kibice. Mam wrażenie, że to jest proste równanie i zawsze ono się zgadza, przez co ja jestem szczęśliwym człowiekiem – podkreślił Popiwczak.

W meczu grupowych rywali Polski Ukraina sensacyjnie pokonała wicemistrza świata i współgospodarza EuroVolley 2026 Bułgarię 3:1.

Po zwycięstwach nad Izraelem 3:1 i Macedonią Północną 3:0 zespół Ukrainy „uciszył" bułgarską publiczność, która szczelnie wypełniła Arenę 8888 w Sofii. Na trybunach zasiadło 11689 widzów.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Od prawej Kamil Semeniuk, Szymon Jakubiszak i Marcin Komenda, podczas meczu grupy B mistrzostw Europy w Sofii z Izraelem

– Krok po kroku spokojnie robimy swoje. Wygrać przy takiej publiczności i z tak mocnym zespołem to nie taka prosta sprawa. Przy takim hałasie kibiców nie było łatwo, ale ja już znam taką atmosferę z gry w polskiej ekstraklasie – powiedział środkowy reprezentacji Ukrainy i Projektu Warszawa Jurij Semeniuk.

Reprezentacja Ukrainy przed rokiem wystąpiła w mistrzostwach świata, które rozgrywane były na Filipinach, zajmując 24. miejsce. W Lidze Narodów natomiast spisała się bardzo dobrze awansując do ćwierćfinału, gdzie przegrała 1:3 z Polską, która we wtorek o godzinie 18.00 znowu stanie na jej drodze.

LEKKOATLETYKA

Z Włocławka przez USA do Budapesztu. Wreszcie mamy światową gwiazdę, która rozbija bank po banku. Historyczny bieg Klaudii Kazimierskiej!

Paweł Wiśniewski, JP

To, co ta dziewczyna wyprawia, nie mieści się w głowie. Podczas zawodów „World Athletics Ultimate Championship" (pula nagród: 10 000 000 USD), Klaudia Kazimierska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na dystansie 1500 metrów.

Bez wątpienia to jest sezon 25-latki rodem z Włocławka. W lipcu zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski w Białymstoku. W sierpniu w Birmingham została wicemistrzynią Europy, a następnie dwukrotnie - w Chorzowie i Brukseli - poprawiła rekord Polski na 1500 metrów. 5 września uzyskała najlepszy w tym roku czas na świecie - 3:54.05.

Na dobrze nam znanym stadionie „Nemzeti Atlétikai Központ" w Budapeszcie, usytuowanym tuż nad Dunajem, Klaudia Kazimierska ponownie nie dała rywalkom żadnych szans. Czas 3:57.55 bezpośrednio przełożył się na premię finansową w wysokości 150 000 dolarów!

Ostatnie 400 metrów Polka pokonała w 57.44. Tydzień wcześniej, w wygranym finale Diamentowej Ligi



FOT. PAWEŁ SKRABA

W tydzień Klaudia Kazimierska zarobiła na bieżni 210 000 dolarów, czyli ok. 782 000 złotych! Takiej kasy nie zgarnął żaden nasz lekkoatleta

w Brukseli (czek na 60 000 USD) było o niespełna 2 sekundy wolniej...

Największą jednorazową wygraną otrzymała w 2009 roku Anita Włodarczyk, która w trakcie mistrzostw świata w Berlinie zarobiła 160 000 dolarów, zdobywając złoto (60 000 USD) i bijąc rekord świata w rzucie młotem (100 000 USD)!

Ostatnie metry rywalizacji w Budapeszcie to tradycyjnie znakomity finisz Polki, która pokonała Brytyjkę Georgię Hunter Bell o 0.17 sekundy. Reszta rywalek - w tym aż cztery Etiopki - daleko z tyłu.

- Bycie faworytką w takim biegu było dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. Po zwycięstwie w finale Diamentowej Ligi w Brukseli w zeszłym tygodniu sama wywierałam na sobie pewną presję. Wygrana w Diamentowej Lidze sprawiła mi ogromną radość i miałam nadzieję powtórzyć ten sukces dzisiejszego wieczoru. Walka z Georgią na ostatnich 100 metrach była niezwykle emocjonująca, ale dobrze przepracowałam sezon i zdobyłam sporo doświadczenia. Rywalizowałam z Georgią już kilka razy w tym roku i miałam plan na ten bieg – ostatecznie wszystko potoczyło się dokładnie tak, jak sobie założyłam. W tym roku pracowałam również nad sferą mentalną; zaliczyłam kilka startów, z których wiele wyniosłam – to było jak przełamanie jakiejś blokady w mojej głowie - powiedziała Kazimierska

Klaudia już po raz ósmy w karierze pokonała dystans 1500 metrów poniżej 4 minut. W historii polskiej lekkoatletyki, dwukrotnie dokonała tego Lidia Chojecka i po razie - Anna Bukis, Weronika Lizakowska i Sofia Ennaoui. Kolejnym i zapewne ostatnim startem Kazimierskiej w tym sezonie będzie mityng „Athlos" na „StoneX Stadium" w Londynie, zaplanowany na 18 września i bieg na milę.

Paweł Fajdek w swojej najlepszej próbie konkursu rzutu młotem uzyskał wynik 76.11 m i po raz drugi w karierze pokonał mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza świata, młodszego o 13 lat, Ethana Katzberga, z którym przegrał już... 17 konkursów.

W Budapeszcie Kanadyjczyk nie miał mierzonej próby.

Występy Polaków:

- Natalia Bukowiecka (400 metrów) - 10. miejsce
- Klaudia Kazimierska (1500 metrów) - 1. miejsce
- Pia Skrzyszowska (100 metrów przez płotki) - 7. miejsce
- Maria Żodzik (wzwyż) - 6. miejsce
- Jakub Szymański (110 metrów przez płotki) - 12. miejsce
- Paweł Fajdek (młot) - 6. miejsce

Kasa wypłaci:

- 1. miejsce = 150 000 dolarów
- 2. miejsce = 75 000 dolarów
- 3. miejsce = 40 000 dolarów
- 4. miejsce = 25 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 12 000 dolarów
- 8. miejsce = 10 000 dolarów
- 9. miejsce = 9000 dolarów
- 10. miejsce = 8000 dolarów
- 11. miejsce = 7000 dolarów
- 12. miejsce = 6000 dolarów
- 13. miejsce = 5000 dolarów
- 14. miejsce = 4000 dolarów
- 15. miejsce = 3000 dolarów
- 16. miejsce = 2000 dolarów

eprasa.pl 217101152e

ŻUŻEL

Słaby występ Polaków w Grand Prix w Vojens. Zmarzlik stracił pozycję lidera

Zbigniew Czyż

Bartosz Zmarzlik zajął piąte miejsce w Grand Prix Vojens na żużlu i stracił prowadzenie w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. Turniej w Danii wygrał Brytyjczyk Robert Lambert.



FOT. SZYMON STARNAWSKI POLSKA PRESS

Losy mistrzostwa świata w sezonie 2026 rozstrzygną się w Toruniu

Zawody w Vojens były dziewiątą, przedostatnią rundą tegorocznej edycji Grand Prix. Z powodu silnego deszczu turniej został zakończony po 20. biegach - przed wyścigami ostatniej szansy, które miały uzupełnić skład finału. Wcześniej miejsce w najważniejszym starcie dnia zapewnili sobie najlepsi w fazie zasadniczej Lambert i Duńczyk Leon Madsen. Zwycięzcą zawodów został właśnie Anglik, który awansował z trzeciego miejsca na pozycję lidera klasyfikacji mistrzostw świata.

Zawody na 300-metrowym torze oddanym do użytku w 1975 roku nie były szczęśliwe dla Bartosza Zmarzlika. Sześciokrotny mistrz świata jeszcze przed zawodami stracił samodzielne prowadzenie w cyklu GP, bowiem po dodatkowo punktowanych sprintach w klasyfikacji generalnej dogonił go Australijczyk Brady Kurtz. W samym turnieju, zawodnikowi Motoru Lublin także nie wiodło się najlepiej. Polak zaczął wprawdzie od zwycięstwa, ale w kolejnym wyścigu był ostatni.

W kolejnych trzech wyścigach, obrońca tytułu zdobył łącznie sześć punktów, co dało mu piąte miejsce. Bez błysku jeździł także siódmy Kurtz i obaj mieli się spotkać w tym samym wyścigu ostatniej szansy, z którego awans do finału uzyskałby tylko zwycięzca. Do tego jednak nie doszło, bowiem w Vojens się rozpadało i po kilkudziesięciominutowej przerwie sędzia postanowił zakończyć zawody.

Na tej decyzji najbardziej skorzystał Lambert, który został ogłoszony zwycięzcą. Na drugim stopniu podium stanął Madsen, a trzecie miejsce zajął Australijczyk Max Fricke. Pozostali Polacy spisali się dość przeciętnie. Szósty Kacper Woryna wygrał jeden wyścig, podobnie jak dziewiąty PatrykDudek, a 13. Dominik Kubera w pięciu startach zdobył tylko pięć punktów.

- Tracę tylko jeden punkt, ale jeszcze jedna runda przed nami. Generalnie to był szalony dzień. Warunki na torze bardzo mocno się zmieniały. Pola startowe momentami były dobre, momentami złe. Jak to w żużlu bywa - powiedział tuż po zawodach na antenie Eurosportu Bartosz Zmarzlik.

Losy tytułu rozstrzygną się w Toruniu 26 września. Nikt spoza czołowej trójki Lambert, Zmarzlik, Kurtz nie ma już szans na końcowe podium. Przed ostatnim turniejem, prowadzący w klasyfikacji generalnej Robert Lambert ma punkt przewagi nad broniącym tytułu Zmarzlikiem. Trzeci jest Australijczyk Brady Kurtz, który traci do Brytyjczyka trzy punkty.

Nieco w cieniu walki o mistrzostwo świata pozostaje rywalizacja o utrzymanie w cyklu, w którą zaangażowanych jest aż czterech żużlowców: Leon Madsen, Max Fricke, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Prawo startu w przyszłorocznej edycji Speedway Grand Prix zapewni sobie siedmiu najlepszych zawodników obecnego sezonu. Na jedną imprezę przed zakończeniem cyklu, czwarte miejsce zajmuje Duńczyk Michael Jepsen Jensen z dorobkiem 102. punktów, piąty z 90 oczkami jest jego rodak Leon Madsen. Tuż za plecami Duńczyków jest aż trzech żużlowców mających po 89 punktów - Australijczyk Max Fricke oraz Polacy, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Wyniki Grand Prix Danii:

1. Robert Lambert (Anglia)
2. Leon Madsen (Dania)
3. Max Fricke (Australia)
4. Michael Jepsen Jensen (Dania)
5. Bartosz Zmarzlik (Polska)
6. Kacper Woryna (Polska)
7. Brady Kurtz (Australia)
8. Fredrik Lindgren (Szwecja)
9. Patryk Dudek (Polska)

...

13. Dominik Kubera (Polska)

Klasyfikacj generalna po dziewięciu turniejach SGP 2026:

1. Robert Lambert (Anglia)	142 pkt.
2. Bartosz Zmarzlik (Polska)	141
3. Brady Kurtz (Australia)	139
4. Michael Jepsen Jensen (Dania)	102
5. Leon Madsen (Dania)	90
6. Max Fricke (Australia)	89
7. Kacper Woryna (Polska)	89
8. Patryk Dudek (Polska)	89
...	
14. Dominik Kubera (Polska)	35

PIŁKA NOŻNA

Kanonierzy nie zwalniają tempa, Kiwior strzela gola dla Porto

Marcin Kozłowski

Weekend przyniósł kolejne emocje w nasilniejszych europejskich ligach.

W Premier League niepokonany jest Arsenal Londyn. Obrońcy mistrzowskiego tytułu wygrali na trudnym terenie w Sunderlandzie i z kompletem punktów przewodzą stawce. Kolejne „oczka" straciły z kolei ekipy FC Liverpool i Chelsea, które zremisowały tylko u siebie - odpowiednio - z Fulham i Hull City.

W Bundeslidze po 3. kolejce bez strat są już tylko drużyny Freiburga i Borussii Dortmund.

W La Lidze efektowne zwycięstwo odniósł Real Madryt. Królewscy dogonili w tabeli Barcelonę, która ma jednak mecz rozegrany mniej.

W Ligue One stawkę otwierają Rennes i Monaco, które w weekend straciło pierwsze punkty w sezonie.

W najciekawszym meczu w Serie A Lazio Rzym zremisowało 2:2 z AC Milan.

Jakub Kiwior strzelił gola w wyjazdowym meczu 6. kolejki Primeira Liga dla FC Porto w spotkaniu z Casa Pia (4:1). W „Smokach" zagrał też Jan Bednarek. Na pierwszy występ wciąż czeka Oskar Pietuszewski.

Premier League

4. kolejka: Sunderland - Arsenal 0:2, Tottenham - Everton 0:0, Bournemouth - Brentford 2:2, Aston Villa - Nottingham 1:2, Chelsea - Hull 2:2, Crystal Palace - Ipswich 2:3, Liverpool - Fulham 0:0.

Bundesliga

3. kolejka: Koeln - Werder Brema 1:1, Borussia Dortmund - Paderborn 3:0, Hoffenheim - Stuttgart 2:1, Freiburg - Borusia M-G 5:0, Augsburg - Bayer Leverkusen 2:2, Mainz - Eintracht Frankfurt 1:3, Union Berlin - Schalke 1:3.

La Liga

5. kolejka: Real Madryt - Vallecano 4:1, Athletic Bilbao - Elche 1:1, Osasuna - Espanyol 0:2, Racing Santander - Alaves 2:1, Sevilla - Valencia 1:0.

Ligue 1

4. kolejka: Auxerre - Nice 1:0, Le Havre - Angers 0:0, Lorient - Toulouse 2:2, Paris FC - Lyon -:0, Strasbourg - Monaco 1:1, Rennes - Marsylia 1:0.

Serie A

4. kolejka: Atalanta - Cagliari1:2, Lazio - Milan 2:2, Genoa - Frosinone 1:1, Venezia - Fiorentina 2:4.

KRÓTKO

Piłka nożna

Młode Polki niepokonane w mistrzostwach świata

Polska reprezentacja z trzema zwycięstwami na koncie zakończyła fazę grupową odbywających się w naszym kraju mistrzostw świata do lat 20. W ostatnim występie Biało-Czerwone pokonały Benin 4:1 (2:0). Mecz 1/8 finału nasza reprezentacja zagra w najbliższy czwartek - tak jak wcześniejsze spotkania w Bielsku-Białej. Jeśli Polki awansują, przeniosą się do Łodzi, gdzie na stadionie ŁKS-u będą grać już do końca turnieju. Ewentualny ćwierćfinał z udziałem reprezentacji Polski rozegrany zostanie w niedzielę, 20 września. Półfinały zaplanowano na środę, 23 września, mecz o brąz na sobotę, 26 września, a finał na 27 września.

ZC

Żeglarstwo

Satrjan szósta w ME w klasie Formula Kite

Izabela Satrjan (UKŻ Wiking Toruń) zajęła szóste miejsce w mistrzostwach Europy w olimpijskiej klasie Formula Kite w tureckiej Akyace. W klasyfikacji open była 10. Rywalizowało 92 żeglarzy z 29 państw. Regaty odbywały się w formule otwartej, czyli także z udziałem przedstawicieli innych kontynentów. W stawce 36 kobiet z 19 krajów najlepsza okazała się Holenderka Jessie Kampman. W gronie 56 mężczyzn z 27 państw pierwszą lokatę wywalczył aktualny mistrz świata i triumfator tych zawodów sprzed roku Maximilian Maeder z Singapuru, jednak mistrzem Starego Kontynentu został srebrny medalista czempionatu globu Szwajcar Gian Stragiotti.

JacK

Kajakarstwo górskie

Polacy bez sukcesów w PŚ w La Seu d'Urgell

Polacy nie zdołali awansować do finałów w konkurencji C1 zawodów Pucharu Świata w kajakarstwie górskim w La Seu d'Urgell w Hiszpanii. Wśród kobiet Klaudia Zwolińska (na zdjęciu), ubiegłoroczna mistrzyni świata w tej konkurencji, odpadła w półfinale, zajmując w nim 22. miejsce, a Hanna Danek odpadła w eliminacjach, zajmując 39. pozycję. Rywalizację kobiet wygrała Brazylijka Ana Satila, a mężczyzn Hiszpan Miquel Trave.

JacK



FOT. WOJCIECH MATUSIK

eprasa.pl 217101152e

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Olimpia bez zwycięstw w delegacjach

W 8. kolejce Betclic 2. Ligi w zespole Zawiszy zadebiutował Krystian Brzozowski, który wczoraj skończył 18 lat. Pierwszego gola w niebiesko-czarnych barwach zdobył jego rówieśnik Jan Juśkiewicz. Czerwona kartka dla Kacpra Cichonia z Olimpii.

Joachim Przybył, MK

HUTNIK KRAKÓW - ZAWISZA BYDGOSZCZ 1:1 (1:1)
Bramki: Oskar Kordykiewicz (34) - Jan Juśkiewicz (22)
Hutnik: Mędrala - Nweke, Bracik, Ściuk - Motrych (47. Gałek), Budziński (56. Burka), Laskowski (56. Sajdak), Zawada (77. Rzepka) - Sowiński, Florek, Kordykiewicz (70. Lelek)
Zawisza: Oczkowski - Brzozowski (85. Dziarkowski), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Szumilas, Kanach, Cywiński (70. Kona) - Rak (65. Bogusiewicz), Kozłowski (84. Mas), Stępień (64. Strzyżewski)
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn)

Pierwsze minuty należały do gospodarzy. Bydgoszczanie kilka razy łatwo tracili piłkę przy wyprowadzaniu jej spod własnej bramki. Kończyło się to groźnymi dośrodkowaniami, ale bez celnego strzału. Po kwadransie pokazał się po raz pierwszy Mateusz Stępień, który indywidualnym rajdem przedarł się pod bramkę lewym skrzydłem. Pomocnik był zdecydowanie najgroźniejszym piłkarzem Zawiszy i był autorem pierwszego celnego strzału na bramkę Hutnika.

Stępień przeprowadził kolejną świetną akcję w 22. min. i popisał się kolejną asystą w tym sezonie. Stojący przed bramką Jan Juśkiewicz ze spokojem skierował piłkę do bramki tuż obok słupka między nogami obrońców. Po 12 minutach był już jednak remis. Po nieporozumieniu Michała Oczkowskiego z obrońcami przy dośrodkowaniu gospodarzy Oskar Kordykiewicz musiał trafić do pustej bramki. Bramkarz Zawiszy zrehabilitował się jeszcze przed przerwą, gdy wygrał sytuację sam na sam z jednym z napastników po szybkiej kontrze Hutnika.

Drugą połowę mocniej zaczęli gospodarze. Oczkowski musiał interweniować przy uderzeniu Mateusza Sowińskiego z pola karnego. Chwilę później debiutujący w niebiesko-czarnych barwach Krystian Brzozowski wyręczył bramkarza w podobnej sytuacji. Obaj trenerzy w szatni sporo czasu musieli poświęcić defensywie, bo częściej oglądaliśmy po przerwie klincz w środku boiska niż szybkie, składne akcje z obu stron. Nieco więcej z gry miał Hutnik, ale nie na tyle, żeby strzelić decydującego gola.

W następnej kolejce Zawisza podejmować będzie Górnika Łęczna.


FOT. WOJCIECH MATUSIK

Pozyskany przed sezonem Jan Juśkiewicz zagrał kolejny dobry w barwach Zawiszy i strzelił pierwszego gola dla niebiesko-czarnych

SOKÓŁ KLECZEW - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:1)
Bramka: Kacper Śpiewak (11) - Karol Fietz (13)
Sokół: Wójcik - Andrzejewski, Wypych, Gawlik, Książek - Kubacki (63. Tkaczyk), Piotrowski, Ławrynowicz, Dudziński (73. Antczak), Adamski - Śpiewak
Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Jarzec (59. Jastrzembowski), Stec (46. Cichoń), Fietz, Olejarka, Kolasa (46. Nowacki, 77. Wilak) - Bałdyga (69. Szafranek)
Sędziował: Rafał Szydełko (Rzeszów)

Biało-zieloni przystąpili do spotkania w dobrych nastrojach po zwycięstwie nad rezerwami Śląska Wrocław. Z kolei ich przeciwnicy ostatnio przegrali na własnym boisku z Górnikiem Łęczna aż 0:4.

To jednak gospodarze bardzo szybko cieszyli się z prowadzenia. Już w 11. min. do bramki Michała Jerke trafił Kacper Śpiewak. Grudziądzanie odpowiedzieli jednak błyskawicznie bo uderzeniu Karola Fietza. Do przerwy obie drużyny miały jeszcze okazje do zdobycia bramek, ale wynik nie zmienił się.

W drugiej połowie więcej z gry mieli gospodarze, ale nie potrafili udokumentować przewagi golami. Olimpia mecz kończyła w dziesiątkę. Kacper Cichoń wszedł do gry po przerwie, ale spędził na boisko tylko 20 minut i zobaczył czerwoną kartkę.

W końcówce meczu Michał Jerke kilka razy w trudnej sytuacji ratował jeden punkt dla gości, a raz gospodarze trafili w poprzeczkę.

W następnej kolejce Olimpia zagra na wyjeździe z Chojniczanką.

Pozostałe wyniki i strzelcy 8. kolejki: Resovia Rzeszów - Lechia Zielona Góra 0:1 (Igor Kurowski 42); **Znicz Pruszków - GKS Tychy 1:1** (Michał Borecki 29 - Mateusz Lewandowski 44); **Podhale Nowy Targ - Stal Stalowa Wola 5:0** (Marcinho 14, Piotr Żemło 22-samobójcza, Łukasz Seweryn 32, 46, Damian Kołtański 85); **Świt Szczecin - Chojniczanka Chojnice 1:5** (Adam Frączczak 27-karny - Valerijs Sabala 23, Maksymilian Tkocz 37, Konrad Janicki 61, Szymon Stypułkowski 70, Hubert Sobol 87); **Górnik Łęczna - Legia II Warszawa 4:1** (Rafał Kobryń 67, Bartłomiej Korbecki 69, 90+1, Adam Deja 90+3 - Cyprian Pchełka 18); **Avia Świdnik - Rekord Bielsko-Biała 0:1** (Jakub Ryś 35). Mecz **Sandecja Nowy Sącz - Śląsk II Wrocław** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Znicz Pruszków	8	17	16-9
2. Górnik Łęczna	8	16	18-9
3. GKS Tychy	8	16	12-6
4. Hutnik Kraków	8	15	16-9
5. Zawisza Bydgoszcz	8	15	16-11
6. Podhale Nowy Targ	8	14	18-14
7. Rekord Bielsko-Biała	8	13	11-9
8. Lechia Zielona Góra	8	12	16-12
9. Olimpia Grudziądz	8	12	10-12
10. Sandecja Nowy Sącz	7	11	9-6
11. Chojniczanka Chojnice	8	11	13-13
12. Avia Świdnik	8	9	10-14
13. Stal Stalowa Wola	8	7	12-17
14. Sokół Kleczew	8	7	8-19
15. Legia II Warszawa	8	6	15-17
16. Śląsk II Wrocław	7	6	11-13
17. Świt Szczecin	8	5	9-20
18. Resovia Rzeszów	8	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Wda wciąż niepokonana, remis Chemika, piąta z rzędu porażka Elany

Joachim Przybył, MK

W 8. kolejce Betclic 3. Ligi (Grupa II) kujawsko-pomorskie zespoły grały na boiskach rywali.

KKS KALISZ - WDA ŚWIECIE 1:1 (0:1)
Bramki: Igor Kuchta (63) - Kaue Souza (21)
Wda: Zapała - Słaby, Nawrocki, Iwanicki (86. Kozłowski), Wojciechowski, Dawid (68. Bonikowski), Souza, Retlewski, Kotras, Woźny (68. Dróż), Kolbus (77. Lemka)

Wda - obok lidera ze Środy Wielkopolskiej - wciąż jest niepokonana, ale strata dwóch „oczek" sprawiła, że spadła na trzecie miejsce.

KLUCZEVIA STARGARD - ELANA TORUŃ 2:1 (1:0)
Bramki: Kacper Pietrzyk (39, 62) - Kamil Woroniecki (80-karny)
Elana: Procek - Ćwikliński, Skibicki (80. Raniszewski), Knera (85. Gajewski), Woroniecki, Cabański, Karbownik (65. Hashidate), Rożnowski (65. Orzeł), Kowalski, Jóźwicki (80. Kowalski), Stolc

Gospodarze prowadzili 2:0 po golach Kacpra Pietrzyka. Żółto-niebieskich stać było tylko na jedno trafienie z rzutu karnego. Elana poniosła piątą z rzędu porażkę i wciąż znajduje się w strefie spadkowej.

VICTORIA WRZEŚNIA - CHEMIK BYDGOSZCZ 2:2 (1:1)
Bramki: Jakub Bartkowski (39-karny), Oliwier Niklas (63) - Jakub Jarosz (3), Wiktor Bednarek (84)
Chemik: Pelczarski - Wędzelewski (54. Hulisz), Jaskuła, Karbowski, Ozga, Rysiewski, Zagórski (72. Bednarek), Jarosz, Łotoszyński (64. Prałat), Grzelak (64. Zaręba), Wierzbicki (64. Trojanowski)

Bydgoszczanie wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo na murawie. We Wrześni prowadzili, przegrywali a ostatecznie wrócili z remisem.

Pozostałe wyniki i strzelcy 8. kolejki: Lech II Poznań - Noteć Czarnków 2:1 (Wojciech Szymczak 13, Mateusz Cegiełka 77 - Jarosław Ratajczak 81); **Polonia Środa Wielkopolska - Unia Swarzędz 4:3** (Bartosz Bartkowiak 2, Filip Karmański 47, Patryk Mikita 65, Stanisław Kubiak 81 - Wojciech Słowiński 39, Mateusz Maluski 73, Tomasz Dejewski 90+3); **Wikęd Luzino - Grom Nowy Staw 5:1** (Piotr Krubiel 11, Jakub Krefft 37, Adrian Petk 67-karny, Szymon Skurat 73, Filip Sosnowski 76 - Artur Radomski 55); **Flota Świnoujście - Gedania Gdańsk 1:1** (Antoni Grieger 87 - Miłosz Manuszewski 90); **Kotwica Kórnik - Lipno Stęszew 4:1** (Adam Strawa 27, Kamil Chiliński 34, 51, 60 - Krzysztof Kulczak 90+2); **Bałtyk Koszalin - Błękitni Stargard 0:2** (Wojciech Fadecki 11, 90). ©℗


FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Wda zdobyła punkt w Kaliszu, Elana przegrała w Stargardzie

1. Polonia Środa Wlkp.	8	22	27-14
2. Wikęd Luzino	8	19	25-9
3. Wda Świecie	8	18	14-8
4. Kluczevia Stargard	8	16	17-14
5. Flota Świnoujście	8	14	15-10
6. Lech II Poznań	8	14	17-15
7. KKS Kalisz	8	13	14-9
8. Błękitni Stargard	8	13	18-15
9. Noteć Czarnków	8	12	15-13
10. Kotwica Kórnik	8	10	16-16
11. Bałtyk Koszalin	8	9	8-11
12. Gedania Gdańsk	8	7	16-20
13. Grom Nowy Staw	8	7	19-24
14. Chemik Bydgoszcz	8	7	12-17
15. Unia Swarzędz	8	7	10-16
16. Elana Toruń	8	5	11-19
17. Victoria Września	8	5	9-21
18. Lipno Stęszew	8	1	8-20

eprasa.pl 217101152e

PIŁKA NOŻNA

Wicemistrz lepszy od mistrza, pierwsze punkty dla Rakowa

Marcin Kozłowski

Wydarzeniem 8. kolejki PKO BP Ekstraklasy był mecz najlepszych ekip ubiegłego sezonu.

O wygranej wicemistrza Polski z Zabrza nad mistrzem z Poznania przesądził w ciagu czterech minut Erik Prekop. Przy prowadzeniu gości 1:0 Czech dwa razy - w bardzo podobnych okolicznościach - po rozegraniu rzutu rożnego pokonał Mateusza Lisa. Dzięki wygranej Górnik zmienił w fotelu lidera Lecha, który doznał pierwszej porażki w rozgrywkach.

Dopiero w siódmym meczu pierwsze punkty zdobył Raków Częstochowa, który w sezonie 2025/2026 był czwarty i reprezentował Polskę w europejskich pucharach. „Medaliki" pokonały Motor Lublin, mimo że musiały gonić wynik.

Wyniki i strzelcy 8. kolejki: Raków Częstochowa - Motor Lublin 2:1 (Patryk Makuch 42, 77 - Kamil Lukoszek 34); **Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok 2:0** (Angel Rodado 14, 87); **Śląsk Wrocław - Korona Kielce 1:2** (Malaly Dembele 79 - Mariusz Stępiński 35, Simon Gustafson 90+3); **Górnik Zabrze - Lech Poznań 2:1** (Erik Prekop 76, 80 - Allahyar Sayyadmanesh 36); **Zagłębie Lubin - GKS Katowice 2:1** (Kamil Nowogoński 42, Michalis Kosidis 78 - Arkadiusz Jędrych 90+4-karny); **Wisła Płock - Cracovia 3:1** (Patryk Kun 10, Sebastian Madejski 61-samobójczy, Samuel Akere 70 - Mohamed Berte 69); **Pogoń Szczecin - Wieczysta Kraków 2:0** (Darko Curlinov 59, Jordi Sanchez 90+4); Mecz **Legia Warszawa - Widzew Łódź** zakończył się po zamknięciu wydania. Dziś spotkanie **Radomiak Radom - Piast Gliwice** (godz. 19, Canal+ Sport 3). ©℗

1.	Górnik Zabrze	7	18	14-8
2.	Lech Poznań	7	16	12-6
3.	Legia Warszawa	7	15	15-6
4.	Wisła Kraków	8	14	15-11
5.	Pogoń Szczecin	7	12	10-5
6.	Korona Kielce	7	12	9-6
7.	Zagłębie Lubin	7	12	8-6
8.	Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
9.	Piast Gliwice	7	10	13-13
10.	GKS Katowice	7	9	13-11
11.	Cracovia Kraków	8	8	7-11
12.	Wisła Płock	7	8	7-12
13.	Radomiak Radom	7	8	6-13
14.	Widzew Łódź	7	7	10-10
15.	Śląsk Wrocław	8	6	10-13
16.	Motor Lublin	8	5	9-15
17.	Wieczysta Kraków	7	4	9-15
18.	Raków Częstochowa	7	3	8-15

ŻUŻEL

Emil Sajfutdinow podjął decyzję. „Anioły" mają już skład na sezon 2028

Joachim Przybył

Emil Sajfutdinow do końca sezonu 2027 ma ważny kontrakt z Pres Toruń. Nieoficjalnie wiemy, że w „Aniołach" będzie startował przynajmniej rok dłużej. Klub ma także gotowe nowe kontrakty z Robertem Lambertem i Patrykiem Dudkiem.



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Emil Sajfutdinow będzie walczył o medale z Pres do 2028 roku

Czy w niedzielę toruńskich kibiców czekały dodatkowe niespodzianki na Motoarenie? Niewykluczone, że już po spodziewanym awansie do finału PGE Ekstraligi klub oficjalnie pochwali się nowymi kontraktami z gwiazdami.

W ostatnich tygodniach trwały intensywne negocjacje z kluczowymi żużlowcami „Aniołów". Przemysław Terminski chce się już zabezpieczyć przed konkurencją na rynku i swoim zwyczajem wyprzedza inne kluby przynajmniej o rok. Dlatego już teraz zaoferował nowe umowy zawodnikom, którzy będą w składzie w 2027 roku i praktycznie skompletował skład na rok 2028.

Kibice w Bydgoszczy marzą o powrocie do Polonii Emila Sajfutdinowa. Jerzy Kanclerz od dawna próbuje namówić do startów w Polonii żużlowca, ale to na razie się nie wydarzy. Lider „Aniołów" zaakceptował nowy kontrakt do 2028 roku. Tak samo, jak Patryk Dudek, któremu bardzo odpowiada współpraca z Piotrem Baronem.

Natomiast Robert Lambert nowy kontrakt podpisze aż do 2029 roku, jak poinformował pierwszy serwis Sportowe Fakty. To oznacza, że Brytyjczyk spędzi w Toruniu przynajmniej dziewięć kolejnych sezonów, dłuższy staż w historii „Aniołów" z obcokrajowców ma jedynie Chris Holder.

Mikkel Michelsen ma na razie kontrakt do 2027, ale jego przedłużenie to w zasadzie formalność, Duńczyk nie ma zamiaru się wynosić z Torunia, klub także jest bardzo zainteresowany dalszą współpracą. W tym roku wygasa umowa Antoniego Kawczyńskiego. Junior ma oferty z innych klubów (Sportowe Fakty donosiły nawet o 2-milionowej propozycji z Zielonej Góry), ale jest bardzo mało prawdopodobne, aby zdecydował się odejść z Torunia.

Na pozycji U24 Pres ma na dwa kolejne lata Norwega Mathiasa Pollestada, ale propozycję przedłużenia kontraktu w Toruniu na dwa kolejne sezony ma także Norick Bloedorn. Jeśli Niemiec podpisze umowę, to ostateczny wybór zawodnika na tej pozycji nastąpi zapewne wiosną przyszłego roku.

Szymon Woźniak na rok

W Bydgoszczy nowy kontrakt na sezon 2027 podpisał Szymon Woźniak. Z kolei Aleksander Łoktajew został już przedstawiony jako nowy zawodnik Wilków Krosno w kolejnym sezonie.

PIŁKA NOŻNA

Czołówka nie zwalnia tempa. Na wyjazdach zdobyła aż 18 goli

MK, MG

W 7. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej prowadzący kwintet wygrał solidarnie swoje mecze na boiskach rywali.

Najefektowniejsze zwycięstwo odniosła czwarta w tabeli Sparta Brodnica, która rozbiła aż 6:0 w Aleksandrowie Kujawskim Orlęta. Bezlitosny dla beniaminka z Raciąża był lider z Solca Kujawskiego. Unia przegrywała co prawda z Rawysem 0:1, 1:2, ale ostatecznie pewnie zwyciężyła 5:2. Z kolei Unia z Wąbrzeźna w 66. min. zamknęła spotkanie w Gębicach z Notecią. Pogoń Mogilno bez problemu wywiozła komplet „oczek" z Rypina, a Tłuchowia Tłuchowo - po bardzo ciężkim spotkaniu - z Torunia.

Wyniki i strzelcy 7. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Victoria Czernikowo - Kujawiak Kowal 2:2 (Sebastian Rumiński 50, 52 - Patryk Kwaśniewski 78, Rafał Jankowski 90+4); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Sparta Brodnica 0:6** (Moustafa Hamed 2, 39, Kamil Sternicki 49, Bogdan Siryk 61, Dominik Dobrowolski 67, Arkadiusz Szewczuk 88); **Lech Rypin - Pogoń Mogilno 1:3** (Clayton Samuel Holter 88 - Przemysław Kędziora 31, Filip Jagielski 35, Wiktor Mrówczyński 48); **Pomorzanin Toruń - Tłuchowia Tłuchowo 0:1** (Mateusz Lusiusz 88); **Rawys Raciąż - Unia Solec Kujawski 2:5** (Damian Rybacki 13-karny, Tomasz Prusaczyk 17 - Maksymilian Stróżyński 15, 77, Radosław Wegner 19-samobójczy, Jakub Bojas 51, Bartosz Olszewski 60); **Noteć Gębice - Unia Wąbrzeźno 0:3** (Oleksiy Zbun 4, Jakub Węgrzyn 37, Aron Maciejewski 66); **Start Pruszcz - Łokietek Brześć Kujawski 5:1** (Mariusz Miłek 5-karny, Damian Stasikowski 26, Filip Tadych 47, Oskar Semeniuk 55, Patryk Stemski 87 - Marcin Pałczyński 86); **Cuiavia Inowrocław - Mustang Ostaszewo 1:0** (Oleh Nikiforov 20). Mecz **Skrwa Skrwilno - Wisła Dobrzyń nad Wisłą** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1.	Unia Solec Kujawski	7	18	17-6
2.	Pogoń Mogilno	7	16	20-7
3.	Tłuchowia Tłuchowo	7	15	19-12
4.	Sparta Brodnica	7	14	22-9
5.	Unia Wąbrzeźno	7	14	17-6
6.	Kujawiak Kowal	7	11	14-11
	Mustang Ostaszewo	7	11	14-11
8.	Victoria Czernikowo	7	11	11-11
9.	Wisła Dobrzyń nad Wisłą	6	10	15-14
10.	Pomorzanin Toruń	7	10	11-14
11.	Start Pruszcz	7	10	16-17
12.	Skrwa Skwilno	6	6	10-10
13.	Lech Rypin	7	6	7-16
14.	Cuiavia Inowrocław	7	5	2-11
15.	Orlęta Aleksandrów Kujawski	7	5	7-18
16.	Rawys Raciąż	7	4	14-21
17.	Noteć Gębice	7	4	11-18
18.	Łokietek Brześć Kujawski	7	3	9-24

SIATKÓWKA

To jest nowe otwarcie BKS na każdym polu

Dariusz Knopik

Siatkarze BKS Bydgoszcz wyjazdowym meczem z MKS Będzin rozpoczynają nowy sezon w Tauron 1. Lidze.

Dla bydgoskiego klubu to jest nowe otwarcie praktycznie na każdym polu. Przypomnijmy, że po zakończeniu poprzedniego sezonu doszło do wielkich zmian w klubie. Po siedmiu latach z funkcji prezesa zrezygnował Wojciech Jurkiewicz. Zastąpił go na tym stanowisku Tomasz Konieczyński, który w klubie był odpowiedzialny za marketing i promocję.

Po kilku latach gry i trenowania zespołu Michal Masny zdecydował się odejść. Wraz ze swoim asystentem Adrianem Pasierbem przeniósł się do Czarnych Radom. Nowym trenerem BKS został Serhij Kapelus, kiedyś bardzo dobry przyjmujący, a ostatnio trener BKS Bielsko-Biała. Jego asystentem jest Wojciech Kaźmierczak, przez wiele lat środkowy bydgoskiego zespołu.

Także w zespole zaszło do bardzo wielu zmian. Z poprzedniego składu zostali tylko środkowi Tymon Ramotowski i Adam Golik oraz przyjmujący Patryk Mendel. Nową - starą postacią w Bydgoszczy jest rozgrywający Łukasz Sternik, który ostatnie lata spędził w Aniołach Toruń. Kolejnym rozgrywającym jest 19-letni Filip Falkowski, który przyszedł z Trefla Gdańsk.

Bardzo cennym nabytkiem jest atakujący Rafał Sobański. To niezwykle doświadczony 35-letni atakujący, który także przychodzi z Trefla. Drugim atakującym jest Adam Hassine, wychowanek Chemika Bydgoszcz. Nowymi przyjmującymi są: Adrian Kopij (30 lat/Lechia Tomaszów Mazowiecki), Łukasz Dydzik (20 lat/ AZS Częstochowa) i Konrad Kuffel (wychowanek Chemika). Do dwójki środkowych dołączył Maciej Borris (32 lata/AOP Kifisias), znany też z występów w Aniołach. Nowym libero jest Miłosz Kitowski (wychowanek Chemika). Do Bydgoszczy wrócił też środkowy Wiktor Rajsner.

Plan bydgoskiego klubu na najbliższy sezon jest prosty: sportowo utrzymanie w lidze, a organizacyjnie poprawa sytuacji. Mecz MKS - BKS w poniedziałek o godz. 18.

Kibice w Toruniu poczekają na ligowe emocje jeszcze trzy tygodnie. Trener CUK Aniołów Marcin Krysiak jest bowiem w sztabie szkoleniowym reprezentacji Słowacji, która rywalizuje teraz w mistrzostwach Europy.

W pierwszych rozegranych meczach sezonu 2026/2027 Mickiewicz Kluczbork pokonał 3:0 SMS PZPS Spała, Avia Świdnik wygrała 3:2 z Fortem Poznań, zaś KPS Siedlce 3:0 z Lechią Tomaszów Mazowiecki.

eprasa.pl 217101152e

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia blisko PGE Ekstraligi!

Marcin Kozłowski

Bydgoszczanie prowadzili już w szalonym meczu w Poznaniu różnicą 10 punktów. Później gościom pokrzyżował plany deszcz i ambitne Skorpiony doprowadziły do remisu. Losy awansu do elity rozstrzygną się za tydzień w Bydgoszczy.

PSŻ POZNAŃ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 45:45

PSŻ: Berge 10+1 (2,3,1,1,2,1), Smektała 3+1 (2,0,0,-,1), Iversen 10+1 (1,2,2,2,2,3), Pludra 3 (2,1,0,-), Douglas 14 (1,2,2,3,3,3), Witkowski 5 (1,3,0,1), Mencel 0 (0,0,-), Ignaszak nie startował

Abramczyk Polonia: Woźniak 8+1 (3,3,2,w,), Kostera nie startował, Huckenbeck 9 (0,3,3,1,2), Łoktajew 4 (1,w,1,2,0), Buczkowski 5 (u,2,1,0,2), Przyjemski 10 (3,0,1,3,3), Pawełczak 9+2 (2,3,1,3,d), Andrzejewski 0 (0)



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Bydgoscy młodzieżowcy do dorobku zespołu dołożyli w Poznaniu z bonusami aż 22 punkty

Poloniści na pierwsze finałowe spotkanie wytoczyli najcięższe działa. Parę juniorów tworzyli - po raz pierwszy w sezonie - Wiktor Przyjemski (dotychczas jeździł z pozycji rezerwowego) i Maksymilian Pawełczak. Pod „ósemkę" został przesunięty Kacper Andrzejewski.

Przed zawodami wiadomo było, że w bydgoskiej ekipie na sezon 2027 zostaje kapitan Szymon Woźniak. Z Polonią rozstaje się natomiast Aleksandr Łoktajew, który podpisał prekontrakt z Wilkami Krosno. Zastąpić go ma... Ryan Douglas, lider poznańskiej ekipy i najlepszy zawodnik Metalkas 2. Ekstraligi.

Po pierwszej serii był remis 12:12. To co goście wywalczyli w wyścigu młodzieżowym, kiedy Przyjemski i Pawełczak nie dali szans rówieśnikom z PSŻ w 4. biegu stracili Łoktajew z... Przyjemskim. Na pocieszenie gości był fakt, że trzy starty wygrali indywidualnie. Upadek - na szczęście niegroźny - zaliczył Buczkowski.

W kolejnym starcie upadli Pludra i Saszka. Sędzia wykluczył polonistę. Na szczęście dla Bydgoszczan w powtórce pewnie wygrał Kai Huckenbeck. W następnych startach Abramczyk Polonia systematycznie powiększała przewagę i po 10. biegach prowadziła już 35:25. Zawody toczyły się w ekspresowym tempie przy coraz mocniej padającym deszczu. Aby mecz był zaliczony w play off trzeba było odjechać 12 wyścigów.

W 11. trener gości skorzystał z rezerwy taktycznej. Gdy para gospodarzy prowadziła podwójnie upadł Woźniak. Kapitan gości nie podniósł się z toru i dostał czerwoną kartkę (!), co wzbudziło wiele kontrowersji. W powtórce Skorpiony wygrały 4:2, a w kolejnym wyścigu podwójnie i przed nominowanymi zmniejszyli straty do zaledwie 4 pkt. (37:41). W dwóch decydujących biegach miejscowi poszli za ciosem i doprowadzili do remisu w zawodach.

Losy awansu do żużlowej elity rozstrzygną się zatem za tydzień w Bydgoszczy.

PGE EKSTRALIGA: 1. MECZ O 7. MIEJSCE.

Włókniarz Częstochowa - Stal Gorzów 43:47

WŁÓKNIARZ: 8+1, Lidsey 4+1, Miśkowiak 15+2, Hansen 8, Tungate 5, Caban 0, Ciurzyński 3

STAL: Przedpełski 9, Chatłas n/s, Wright 2, Kordun 2, Thomsen 14, Paluch 7+1, Bednar 9+2, Pollestad 4+2.

Mecze półfinałowe Sparta Wrocław - Unia Leszno i Pres Toruń - Motor Lublin zakończyły się po zamknięciu wydania

KRÓTKO

Koszykówka

Turniej w Bydgoszczy, kontuzja w Toruniu

Arriva Lotto traci z powodu kontuzji Maksymiliana Wilczka. W piątkowym meczu z Treflem Sopot kluczowy polski gracz Twardych Pierników doznał wieloodłamowego złamania kości śródręcza. Leczenie i rehabilitacja po takim urazie to nawet trzy miesiące. Toruńska drużyna wygrała z Wilczkiem z Treflem i dzień później już bez niego z Czarnymi Słupsk.

W Bydgoszczy kibice obejrzeli cztery mecze Łaciate Cup. Gospodarze w sobotę rozgromili I-ligowe Kociewskie Diabły, ale w niedzielę nie dali rady Stal Ostrów.

Anwil ze zmiennym szczęściem zagrał dwa mecze w Splicie. W składzie ekipy Vedrana Bosnicia zabrakło kontuzjowanych Szymona Wójcika i Jacka Forresta, a w drugim meczu także dodatkowo Adama Brenka.

Arriva Lotto Toruń - Trefl Sopot 100:86 (24:16, 30:20, 29:27, 17:23)

Arriva Lotto: Sakota 19 (5), 5 as., Kulig 19, Cousins 14 (1), Gaddefors 12, Wilczek 8 (1) oraz Kilps 15 (3), Vander Plas 7 (1), H. Lipiński 7, Kenig 0, M. Lipiński 0, Szumański 0, Prokopowicz 0.

Trefl: Michalak 18 (4), Zapała 14, Rotegard 10, Schenk 9 (1), Anderson 6 oraz Blomgren 18 (3), Simanić 8, Prochorowicz 3, Twigg 0, Kiejzik 0, Łącz 0, Marchewka 0.

Arriva Lotto Toruń - Czarni Słupsk 108:97 (26:29, 26:21, 34:21, 22:26)

Arriva Lotto: Gaddefors 23 (1), Vander Plas 16 (4), 10 zb., Cousins 15 (2), Sakota 6 (2), Kulig 6 oraz Kilps 21 (6), 6 as., H. Lipiński 6 (2), Prokopowicz 6, Kenig 5, Szumański 4, M. Lipiński 0.

Czarni: Veinot 18, Green 16, Grudziński 13 (3), Robinson 9 (1), Dimitrijević 2 oraz Madsen 17 (5), Carpenter 12 (2), Kornacki 6, Stupnicki 4, Mazur 0, Maćkowiak 0, Pluta 0.

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Fulimpex Starogard Gdański 128:84 (35:18, 31:22, 31:18, 31:26)

Astoria: Taylor 20 (2), Kłaczek 15 (3), Ogundiran 13, 7 as., Thomas 13, Andersson 2 oraz Ptak 14, Wińkowski 14, 11 zb., Brembly 10 (2), Kimbrough 9 (3), Kamiński 8 (2), Nowakowski 7 (1), Kachelski 2.

Fulimpex: Kordalski 12 (1), Johnson 10 (2), Kowalczyk 10 (1), Urbaniak 8 (1), Komenda 5 oraz Wróbel 31 (7), Niemiec 4, Rajewicz 4.

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Stal Ostrów 71:89 (16:23, 17:12, 15:33, 23:21)

Astoria: Taylor 14 (1), Ogundiran 9 (1), Kłaczek 4, Thomas 4, Andersson 0 oraz Brembly 14 (4), Nowakowski 10 (1), Kimbrough 9 (2), Wińkowski 5, Ptak 2, Kamiński 0, Kachelski 0.

Stal: Jones 21 (3), Bobrow 16, Hunter 16, Billups 15, Lips 6 oraz Parzeński 8, Soszyński 4, Wiśniewski 2, Czoska 1.

Anwil Włocławek - HKK Siroki Brijeg 60:69 (14:18, 20:18, 16:22, 10:11)

Anwil: Hines 14 (2), Lacomte 12 (1) Vanwijn 12 (1), Freeman 9, Szlachetka 3 (1) oraz Słupiński 6, Strong 4, Łazarski 0, Brenk 0.

Anwil Włocławek - KK Dubrownik 86:62 (19:16, 27:11, 17:22, 23:13)

Anwil: Hines 30 (2), 13 zb., Freeman 10, Lacomte 9 (1) Vanwijn 7 (1), Szlachetka 2 oraz Strong 13 (3), Łazarski 13 (3), Słupiński 2, Szczesko 0.

ŻUŻEL

Wiktor Przyjemski z medalem SGP 2. „Smakuje wyjątkowo!"

Magdalena Zimna

Wydawało się, że to Maksymilian Pawełczak pojedzie do Vojens po medal mistrzostw świata juniorów. To jednak bardziej doświadczony Wiktor Przyjemski sięgnął po brąz, choć opuścił z powodu kontuzji jeden turniej.



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Wiktor Przyjemski po raz trzeci stanął na podium SGP2

Tegoroczna rywalizacja o tytuł indywidualnego mistrza świata juniorów składała się z trzech odsłon. Ostatnia z nich odbyła się w piątek w Vojens.

Przed turniejem w Danii złoto na wyciągnięcie ręki miał Mikkel Andersen. Na koncie miał 38 punktów, aż o 10 więcej od wicelidera Maksymiliana Pawełczaka. Młody Polak nie miał takiego komfortu; goniła go cała grupa rywali, w tym dwaj kolejni Duńczycy: Villads Nagel (24 pkt) i William Drejer (23) oraz Australijczyk Beau Bailey.

Nikłe szanse na podium miał jeszcze Wiktor Przyjemski. Po pierwszych zawodach był liderem, ale w drugiej rundzie nie wystąpił z powodu kontuzji.

W Vojens Pawełaczakowi szło jak po grudzie. Po dwóch seriach miał na koncie ledwie 3 punkty, a w kolejnym biegu zaliczył upadek i wykluczenie. Ostatecznie nie załapał się nawet do półfinałów i mógł tylko liczyć na potknięcia rywali.

Innym zawodnikom z czołówki też nie szło rewelacyjnie, choć większość była skuteczniejsza od Polaka. Tymczasem jako pierwszy do finału zawodów bezpośrednio awansował Nicolai Heiselberg, atakujący podium z 7. miejsca w klasyfikacji. Chwilę później dołączył do niego Adam Bednar. A po półfinałach dołączyli Bastian Pedersen i skuteczny w Vojens Wiktor Przyjemski.

Drugi z juniorów Abramczyk Polonii poradził sobie świetnie i w finale na metę wpadł drugi. A to oznaczało, że mimo absencji w drugiej rundzie, w klasyfikacji zajął trzecie miejsce i kończy cykl z brązowym medalem!

- Trzecią rundę SGP 2 kończę na drugim miejscu, zajmuję trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Po kontuzji i opuszczeniu jednej z rund ten wynik smakuje naprawdę wyjątkowo. Walczyłem do końca i było warto - skomentował Przyjemski.

Złoto dla Andersena, srebrno niespodziewanie dla Nicolaia Heiselberga, żużlowca Pres Toruń.

SGP 2 - 3. RUNDA W VOJENS

1. Nicolai Heiselberg (Dania) 16 (2,3,3,2,3,3), 2. Wiktor Przyjemski (Polska) 13+3 (2,1,3,2,3,2), 3. Adam Bednar (Czechy) 12 (3,3,2,d,3,1), 4. Bastian Pedersen (Dania) 11+3 (3,1,3,3,1,0), 5. William Drejer (Dania) 9+2 (3,3,1,1,1), 6. Beau Bailey (Australia) 7+2 (1,2,2,2,u), 7. Antoni Mencel (Polska) 10+1 (3,1,1,3,2), 8. Mitchell McDiarmid (Australia) 7+1 (0,3,1,3,0), 9. Mikkel Andersen (Dania) 9+0 (2,2,3,w,2), 10. Slater Lightcap (USA) 7+0 (1,0,2,3,1), 11. Rasmus Karlsson (Szwecja) 6 (2,0,1,1,2), 12. Maksymilian Pawełczak (Polska) 6 (1,2,w,2,1), 13. Kevin Małkiewicz (Polska) 6 (1,w,2,1,2), 14. William Cairns (Wielka Brytania) 5 (0,2,0,0,3), 15. Sven Cerjak (Słowenia) 1 (0,0,0,1,0), 16. Villads Nagel (Dania) 1 (0,1,-,-,-), 17. Dimitri Buch (Dania) 0 (0,w), 18. Patrick Kruse (Dania) 0 (0)

eprasa.pl 217101152e